

# DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96.

PRENUMERATA KWARTALNA łącznie z dodatkami w kraju zł. 12, zagranicą § 2.50	KONTO CZEKOWE P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	TARYFA OGŁOSZENIOWA NA OSTATNIEJ STRONIE
--	--	---

*Przedruk bez podania źródła wstroniony.*

Rok II

Warszawa, dn. 25 września 1928 r.

Nr 18

WITOLD CZERWIŃSKI

WARSZAWA

## Na marginesie rokowań polsko-niemieckich

Nierozwiązane do tej chwili zagadnienie unormowania stosunków gospodarczych polsko-niemieckich wchodzi w nową fazę. Wznowione pod znakiem względnie pomyślnej konstelacji rokowania handlowe otwierają pewne możliwości osiągnięcia pokoju gospodarczego między obu państwami. Trudności, leżące na drodze do tego celu, są jeszcze bardzo poważne. Rozbieżność poglądów na sprawy zasadnicze, jaką ujawniły wlokące się powoli rokowania, nie wróży rychłego ich zakończenia. Nie mniej przeto szanse porozumienia wydają się obecnie większe, niż w poprzednich okresach.

Traktat handlowy, normujący zasady obrotu gospodarczego między dwoma państwami, jest z natury swych założeń układem dwustronnym. Stąd do jego zawarcia jest nieodzownie potrzebna zgodna wola obu stron. Brak tego zasadniczego warunku skazuje na bezpłodność wszelkie, choćby najbardziej mozolne rokowania. Zaznaczony pewnik, należący do rzędu prawd elementarnych, oświeśla przyczynę, która w dotychczasowym przebiegu sprawy przekreślała samą możliwość porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego. Nie wahamy się twierdzić, że czynniki, wywierające decydujący wpływ na politykę Rzeszy w ostatnich latach, nie chciały traktatu handlowego z Polską, któryby uwzględniał jej słuszne postulaty gospodarcze. Potrzebę takiego stanowiska narzucały categoryczne nakazy akcji odwetowej niemieckiej, usiłującej wykazać wobec opinii światowej absolutną niemożność trwałej pacyfikacji na gruncie istniejącego porządku rzeczy. Przemawiała również za

niem powszechna w Niemczech nadzieja, że przewłokanie stanu beztraktatowego i wynikające stąd odcięcie od rynku niemieckiego spotęguje ogromne trudności, z jakimi zмага się Polska, a tem samem zmusi ją do bezwarunkowej kapitulacji wobec twardego żądań ekspansji niemieckiej.

Rzeczywistość nie ziszczyła tych nadziei. Polska oparła się zwycięsko próbom osłabienia i podminowania jej pozycji gospodarczej. W dobie wzmożonych trudności, jakie ostatnie lata spiętrzyły na drodze jej rozwoju, skonsolidowała się i okrzepła. Częściową utratę rynku niemieckiego powetowała sobie cennymi nabytkami na innych rynkach (ekspansja polskiego węgla na rynki skandynawskie, rozwój eksportu drzewa do Anglii). Nawiązała bezpośredni kontakt z nowym bankierem świata (St. Zjedn.) i uzyskała od niego znaczną pożyczkę. Zasilona dopływem obcego kapitału podjęła pracę nad wzmocnieniem i odnowieniem swego aparatu wytwórczego. Rozwinęła w szerokim zakresie ruch inwestycyjny, który podnosi jej znaczenie—jako rynku odbiorczego dla przemysłów, wytwarzających instalacje techniczne, maszyny i przyrządy (t. zn. te artykuły, które stanowią jedną z czołowych pozycji wywozu niemieckiego).

W miarę szybkich postępów naszej konsolidacji gospodarczej, w miarę stopniowego odprężania się podciętej przez inflację zdolności nabywczej naszego rynku, rosło w Niemczech zainteresowanie dla traktatu handlowego z Polską. Pod wpływem dojrzewającego zrozumienia oczywistości interesu w dyskusjach publicznych bierze górę ton rzeczowy. Prasa republi-

kańska coraz częściej wskazuje na potrzebę unormowania stosunków handlowych z „wielkim i o bogatej przyszłości sąsiadem wschodnim“ (—tem uprzejmem określeniem zaszczycił nas „Berliner Tageblatt“). Traktatu z Polską — wbrew nieprzejednanemu stanowisku agrarjuszy—pragną Niemcy przemysłowe, szukające ujścia na rynki obce dla swej wzmożonej wytwórczości. Traktatu z Polską domagają się zrozpaczone głosy wyrzuconych na bruk robotników niemieckich. Idea porozumienia gospodarczego zyskuje na popularności.

Dokonywujący się zwrot w opinii niemieckiej usuwa z drogi poważną przeszkodę. Rokowania handlowe, które z winy kunktatorskich metod niemieckich osiągnęły w ubiegłym okresie rekord powolności, potoczą się niewątpliwie w nieco szybszym tempie. Traktat polsko-niemiecki, odraczany dotąd ad calendas graecas przez systematyczny opór jednego z kontrahentów, staje przed nami jako możliwość niezbyt dalekiej przyszłości. Wobec tej perspektywy warto pomyśleć o warunkach, któreby pozwoliły Polsce na zacieśnienie węzłów współpracy gospodarczej z Rzeszą niemiecką.

W okresie trzech lat, jakie upłynęły od dramatycznego momentu wybuchu wojny celnej, Polska zdołała się wyzwolić z pod wyłącznej zależności od rynku niemieckiego. Po wygranej wojnie celnej pragnie nadal szczerze porozumienia z Niemcami, nie chce jednak być jego ofiarą. Po doświadczeniach, okupionych znacznymi ofiarami z jej strony, ma prawo domagać się od swego potężnego sąsiada—dobrego traktatu handlowego, któryby poręczył nietykalność jej najżywoźniejszych interesów, a zarazem uszanował torujące sobie drogę jej dążenia rozwojowe.

Rozumiemy dobrze, że traktat handlowy, mający na celu wyrównanie w granicach możliwości sprzecznych interesów dwóch różnych organizmów gospodarczych, jest kompromisem, który wymaga obustronnych ofiar. Polska, świadoma niewątpliwych korzyści, jakie jej może zapewnić sprawiedliwy, t. zn. na zasadzie pełnej równorzędności oparty traktat z Niemcami, gotowa jest ponieść dla jego osiągnięcia pewne ofiary. Uczyni to jednak pod warunkiem, że ustępstwa z jej strony nie zagrażą egzystencji rodzimego przemysłu (—nikt dla osiągnięcia zgody nie zechce popełniać samobójstwa—), i że wywołają one równoważne co do swej wartości koncesje ze strony niemieckiej.

Lista żądań, wyrażających postulaty eksportu niemieckiego jest bardzo długa. Nasze żądania ograniczają się w kilku zasadniczych pozycjach, które reprezentują najpoważniejsze możliwości wywozu z Polski do Niemiec (węgiel, produkty hodowlane, materiały drzewne). W odniesieniu jednak do tych nielicznych pozycji możemy i musimy żądać, aby Niemcy zastosowały do naszego przywozu te zasady, które same głoszą na forum międzynarodowym. Chodzi tutaj w pierwszym rzędzie o zniesienie tamujących swobodę obrotu międzynarodowego kontyngentów i zakazów przywozu i uchylenie (wzgl. obniżenie) pewnych stawek celnych, których obecna wysokość, ograniczająca możliwości przywozu do Niemiec, nie ma na swe uzasadnienie żadnych racyj gospodarczych.

Zaznaczone postulaty, stanowiące dla nas *conditio sine qua non* trwałego porozumienia gospodarczego z Rzeszą niemiecką; postaram się zilustrować na przykładzie drzewa. Za wyborem tego właśnie przykładu przemawiają różne względy. Przedewszystkiem tedy drzewo stanowi dzisiaj najpoważniejszą pozycję w bilansie naszego wywozu do Niemiec. Pro-

centowy udział wywozu materiałów drzewnych w pełnej wartości eksportu na rynki niemieckie, wyrażający się w 1926 r. w cyfrze 24,4%, wzrasta w 1927 r. do poziomu 38%, który przekracza dość znacznie cyfrę, określającą udział węgla w eksporcie 1924 r. (t. zn. w okresie, kiedy Niemcy, zgodnie z wiążącymi je postanowieniami Konwencji Genewskiej w sprawie podziału G. Śląska, przyjmowały prawie bez ograniczeń przywóz węgla z Polski).

Obrót drzewny polsko-niemiecki, rozwijający się w tak pokaźnych rozmiarach, został poddany na schyłku r. ub. pierwszej próbie uregulowania w ramach t. zw. układu tymczasowego, który nasunął wiele uwag krytycznych i potrzebę gruntownej rewizji. W momencie, poprzedzającym zawarcie prowizorium nie było możliwości osiągnięcia pokoju gospodarczego między obu państwami na szerszym odcinku tego frontu. W obliczu tego faktu obie strony postanowiły zgodnie ograniczyć swe prace pojednawcze do budowy pierwszego, „prowizorycznego“ mostu na drodze do porozumienia. Most, do którego budowy użyto właśnie materiałów drzewnych, nie czynił jednak zadość elementarnym wymogom równowagi konstrukcji. Stało się to z winy bardzo różnego zachowania obu budowniczych, którzy kreślili plany zamierzonej konstrukcji. Polska, oskarżona przez apostołów wolnego handlu o uprawianie niezdrowego nacjonalizmu gospodarczego, usunęła z drogi wszelkie ograniczenia, tamujące swobodny odpływ surowca drzewnego do Niemiec. Niemcy, idące w przedniej straży pochodu „wolnohandlowców“ utrzymały w mocy wyklętą przez areopag genewski zasadę kontyngentowania przywozu (kontyngent na przywóz tarcicy z Polski) i nie zgodziły się na obniżenie stawek celnych, ochraniających ponad miarę słusznej potrzeby niemiecki przemysł tartaczny. Nic dziwnego zatem, że pod ciężarem tak niekorzystnego układu obrót drzewny polsko-niemiecki ukształtował się w sposób wysoce niezadawalający: w okresie pierwszych sześciu miesięcy od chwili wejścia w życie prowizorium (grudzień 1927 r.—maj 1928 r.), wywóz surowca tartaczno-przekracza prawie dwukrotnie wywóz materiałów tartych (stosunek ilości w m<sup>3</sup> wyraża się w proporcji 63:37).

Mamy pełną świadomość znaczenia, jakie posiada i niewątpliwie posiadać będzie dla naszego eksportu drzewnego pojemny rynek niemiecki. Nie możemy wszakże, a nie możemy właśnie dlatego lekceważyć podstawowych warunków, od których zależeć będzie w przyszłości struktura naszego wywozu materiałów drzewnych. Polska, zasobna w bogactwa leśne, idzie dziś zdecydowanie po linii ich gospodarczego wykorzystania na drodze racjonalnego rozwoju przemysłu przetwórczego. Rola hinterlandu surowcowego, którą w interesie własnej produkcji tartacznej, usiłują jej narzucić Niemcy, jest sprzeczna z podstawowymi postulatami zdrowego postępu gospodarczego kraju.

Zasady swobodnego obrotu międzynarodowego, które zdobyły sobie uznanie opinii światowej, wtedy dopiero spełnią swe zadanie, kiedy urosną do godności norm powszechnych, obowiązujących w równej mierze jak potężniejsze, tak i słabsze ustroje gospodarcze. Polska pragnie szczerze dochować wiary tym zasadom i nie zamierza zazdrośnie zamykać przed swym niemieckim sąsiadem bogactw surowca drzewnego, w które ją uposażyła przyroda. Wzamian jednak — tytułem słusznej rekompensaty — ma prawo z całym naciskiem domagać się od swego kontrahenta uznania w traktacie tych samych zasad, które przez uchylenie zakazów przywozu (dykty, forniery), zniesienie kontyngen-

tów (materiały tarte) i wydatne obniżenie gospodarczo nieuzasadnionych stawek celnych na półfabrykaty i wyroby gotowe z drzewa—stworzą rozszerzone możliwości zbytu dla wytworów naszego przemysłu, a temsamem pobudzą go do dalszego rozwoju. Gdyby te słuszne żądania, idące po linii jednomyślnych uchwał Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej (1927 r.) nie zostały uwzględnione przez Niemcy w ramach

negocjowanego traktatu—Polska, zwolniona w stosunku do nich z przysięgi na wierność ewangelji genewskiej, ujrzałaby się zmuszoną do wejścia na drogę przykrych restrykcji (w postaci wysokich opłat wywozowych na surowiec drzewny), zmierzających w kierunku wzmocnienia pozycji zagrożonego w swych interesach przemysłu, którego zachowanie jest obowiązkiem Państwa.

Dr. WITOLD BABIŃSKI

WARSZAWA

## Wytyczne polityki leśnej w Polsce

### I — Lesistość Polski

Piśmiennictwo fachowe, a zwłaszcza statystyka, rozwiły zdaje się, legendę o obfitem bogactwie leś-

nem Polski. Statystyka Ministerstwa Rolnictwa szacuje powierzchnię lasów w Polsce, jak następuje:

WOJEWÓDZTWO	Lasy państwowe		Lasy niepaństwowe					RAZEM powierzchnia ha	na 100 ha powierzchni przy pada lasu	na 100 ha mieszkańc.	
	Powierzchnia	%	powierzchnia ha powyżej 50 ha	%	powierzchnia ha niżej 50 ha	%	powierzchnia ha Razem lasy prywatne				
Warszawskie . . . . .	109.934	32	162.113	47	70.842	21	232.955	68	342.889	12	11
Łódzkie . . . . .	80.368	29	148.721	53	53.196	18	199.127	71	279.485	17	12
Kieleckie . . . . .	245.002	39	236.747	38	142.619	23	379.360	61	624.368	24	25
Lubelskie . . . . .	93.148	14	326.234	50	232.111	36	558.345	86	651.493	21	31
Białostockie . . . . .	517.522	75	124.581	18	45.196	7	169.777	25	687.299	21	53
Wileńskie . . . . .	205.290	28	264.661	37	247.019	35	511.680	72	716.970	22	74
Nowogródzkie . . . . .	174.767	30	311.841	54	86.497	16	398.338	70	573.105	25	69
Poleskie . . . . .	361.677	28	744.164	58	169.973	14	914.137	72	1.275.814	31	133
Wołyńskie . . . . .	271.781	32	342.996	39	230.770	29	573.766	68	845.547	29	59
Poznańskie . . . . .	199.643	43	216.646	47	45.824	10	262.470	57	462.113	17	23
Pomorskie . . . . .	275.406	78	65.758	18	13.790	4	79.548	22	354.954	22	38
Krakowskie . . . . .	21.923	5	222.450	55	163.284	40	385.734	95	407.657	23	21
Lwowskie . . . . .	26.253	4	473.210	70	177.147	26	650.357	96	676.610	25	25
Stanisławowskie . . . . .	243.016	39	251.868	40	133.136	21	385.004	61	628.020	34	46
Tarnopolskie . . . . .	—	—	185.420	68	88.520	32	273.940	100	273.940	16	19
Śląskie . . . . .	9.676	7	115.927	81	17.895	12	133.822	93	143.498	33	13
Razem . . . . .	2.835.406	34	4.193.337	47	1.915.019	19	6.108.356	66	8.943.762	23	33

Według Głównego Urzędu Statystycznego ogólna przestrzeń leśna w Polsce wynosi 7946344 ha, z czego 2486453 ha lasów państwowych, 84906 ha kościelnych, 85061 ha innych publicznych, 5289924 ha lasów prywatnych (4379353 ha wielkiej własności, 692720 ha małej i 217851 ha wspólnych).

Różnica w powyższych zestawieniach wynika przede wszystkim stąd, że Ministerstwo oblicza ogólną powierzchnię leśną, G. U. S. natomiast wyłącznie powierzchnię, znajdującą się pod kulturą leśną. Wymiar daniny lasowej 1924 określa obszar lasów niepaństwowych większych, niż 50 ha na 4670000 ha.

Lesistość więc Polski wynosi 23% obszaru (w rzeczywistości zapewne niżej — około 20%) podczas gdy Niemcy mają 25,9%. Pod względem lesistości zajmuje Polska w Europie 6 miejsce (przy 20% zajmowałaby 10 miejsce). Pod względem ilości lasu na 1 mieszkańca zajmuje Polska 11 miejsce w Europie.

Uderza nas przede wszystkim fakt, że państwa o większej niż Polska, lesistości, importują drzewo, my natomiast jesteśmy jego eksporterami. Do omówienia tej kwestji powrócimy w dalszym ciągu.

Jeżeli chodzi o kilka rysów charakterystycznych naszej gospodarki leśnej, to zanotujemy przede wszystkim, że w województwach zachodnich, przy bezpośrednich silnych wpływach nauki niemieckiej, przeważa system lasu jednogatunkowego i zrębów czystych; te lasy przede wszystkim nawiedzone były przez szkodniki lat temu kilka.

W województwach wschodnich przeważa las mieszany z systemem naturalnego odnawiania. Zato stan gospodarki i wydajność z ha powierzchni przedstawia się we wschodnich województwach gorzej, zwłaszcza tam, gdzie jako obszar leśny figurują właściwie nieużytki.

Smutny stan gospodarki leśnej ilustruje fakt, że plany urzędzenia gospodarstwa leśnego posiada zaledwie  $\pm 75\%$  lasów państwowych, a  $\pm 60\%$  lasów prywatnych, będących pod nadzorem Ochrony Lasów; przyznać jednak wypada, że odsetki te zwiększają się z roku na rok.

Niekorzystnie przedstawiają się również cyfry zaległości w zalesieniach: w lasach państwowych pozostało po okupantach 214000 ha niezalesionych zrębów, razem z wyrębami następnymi było do zalesienia 318000 ha, zalesiono 130000 ha, czyli obszar zaległości wojennych zmniejszył się znacznie. W lasach prywatnych było w r. 1925 170000 ha zaległości. Jednak i tu zalesiono w r. 1923 6000 ha, w 1924 8000 ha w 1925 16000 ha.

Jeżeli chodzi o zdolność produkcyjną naszych lasów, to przy określeniu masy drzewnej rocznego przyrostu na 1 ha spotykamy się z różnorodnością cyfr, z których żadna nie przedstawia gwarancji pewności, dopóki wszystkie lasy nie będą posiadały planów urzędzenia gospodarstwa leśnego. Inż. Kruk<sup>1)</sup> przyjmuje dla lasów państwowych przyrost 3,0 m<sup>3</sup> na 1 ha, dla lasów prywatnych zaledwie 1,4 m<sup>3</sup> na 1 ha. Cyfry podobne przyjęła również Komisja Ankietowa (2,85 m<sup>3</sup> dla lasów państwowych 1,47 m<sup>3</sup> dla prywatnych) dysproporcja jest jednak zbyt rażąca: cyfra dla lasów prywatnych oparta jest na wyliczeniach z racji poboru daniny lasowej, niedokładność więc jej in minus potęguje się zapewne, jak w każdym obliczeniu podatkowym; pozatem w cyfrze tej kryje się także wzięta na oko cyfra przyrostu dla lasów pry-

watnych poniżej 50 ha 0,5 m<sup>3</sup> na 1 ha. A więc przyrost 1,4 na 1 ha wydaje nam się zbyt niski. Cyfra znów 3,05 m<sup>3</sup> przyrostu na 1 ha (3,2 m<sup>3</sup> w państwowych, 1,8 m<sup>3</sup> w prywatnych) przyjęta przez prof. Schwarca<sup>1)</sup> wydaje się być zbyt optymistyczną. Bardziej zbliżoną do prawdy wydaje się cyfra podana przez Ministerstwo Rolnictwa<sup>2)</sup> 2,42 m<sup>3</sup> rocznego przyrostu z 1 ha dla lasów prywatnych powyżej 50 ha i 1,62 m<sup>3</sup> dla lasów prywatnych poniżej 50 ha.

Również %, drewna użytkowego trudno jest ściśle ustalić: inż. Kruk określa % użytku na 56,4% dla lasów państwowych i 45,3% dla lasów prywatnych. Inż. Barański<sup>3)</sup> podaje dla lasów państwowych na 1926 r. 61% drewna użytkowego; i tu znów widać braki naszej statystyki leśnej. Niska cyfra 45,3% dla lasów prywatnych oparta jest znów na obliczeniu daniny leśnej, gdzie lasy powyżej 50 ha wykazały zaledwie 49,8% dla lasów mniejszych i innych przyjęto zaledwie 16% użytku.

Zatrzymaliśmy się dłużej nad powyższą kwestją w przekonaniu, że od jej wyświetlenia zależy zdobycie pewnych danych co do rocznej produkcji lasów — chcemy mianowicie zwrócić uwagę, że w zależności od przyjęcia którejkolwiek z podanych cyfr otrzymamy różną cyfrę produkcji wszystkich lasów, przyczem każdy uczyniony błąd potęguje się wielokrotnie przy mnożniku wielocyfrowym.

A więc najbardziej pesymistyczne zestawienie inż. Kruka wykazuje, że lasy państwowe produkują rocznie 8658171 m<sup>3</sup>, lasy zaś prywatne 8375321 m<sup>3</sup>; inż. Barański — około 8000000 m<sup>3</sup> dla lasów państwowych, 11500000 dla lasów prywatnych; natomiast cytowana broszura Ministerstwa Rolnictwa podaje 8.066.094,10 m<sup>3</sup> dla lasów państwowych, a 13.347.278,24 m<sup>3</sup> dla lasów prywatnych. Zależnie też od źródła i systemu obliczenia łączna produkcja lasów (roczny przyrost) w Polsce wynosi:

według inż. Kruka  $\pm$  17.000.000 m<sup>3</sup> (w tem 8500.000 użytku);

według inż. Barańskiego 21.600.000 m<sup>3</sup>;

według broszury Min. Rolnictwa 21.413.372 m<sup>3</sup>.

Do tych cyfr powrócimy przy omawianiu gospodarki surowcem drzewnym.

## II — Przemysł drzewny

Zobaczmy teraz, jak przedstawia się w Polsce przemysł, mający przetwarzać tę produkcję.

Przed wojną<sup>4)</sup> było na ziemiach polskich 1417 zakładów przemysłowo - drzewnych, zatrudniających 19.280 robotników o wytwórczości 3.545.010 m<sup>3</sup>. Z liczby powyższej w b. Kr. Kongresowem było zakładów 309, na Ziemiach Wschodnich 114, w b. Galicji 474, w b. zaborze Pruskim 520.

Obecnie<sup>5)</sup> Komisja Ankietowa na zasadzie statystyki świadectw przemysłowych oblicza na 1927 rok ilość tartaków jak wskazuje tabl. na str. 438.

Główny Urząd Statystyczny określa liczbę tartaków na 701 z 44.385 zatrudnionymi robotnikami. Statystyka ta pomija niewątpliwie wiele drobniejszych zakładów.

Przemysł celulozowy, papierniczy i tekturowy obejmował w 1926 według G. U. S. 46 zakładów

<sup>1)</sup> prof. Schwarc „Handel Drewnem“ (wykłady).

<sup>2)</sup> Les Forets en Pologne, Varsovie 1926.

<sup>3)</sup> Kwestja Drzewna w Polsce, Warszawa 1928.

<sup>4)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej str. 24.

<sup>5)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej str. 73.

<sup>1)</sup> Problem Drzewny w Polsce, Warszawa 1926.

WOJEWÓDZTWO	I L O Ś Ś			
	tartaków	czynnych traków	samodz. stolarni	par-kielni
Warszawskie . . . .	117	185	15	5
Łódzkie . . . . .	95	113	6	—
Kieleckie . . . . .	143	309	6	4
Lubelskie . . . . .	82	185	4	3
Białostockie . . . .	78	168	4	2
Wileńskie . . . . .	36	57	2	—
Nowogródzkie . . . .	59	92	1	—
Poleskie . . . . .	66	161	1	—
Wołyńskie . . . . .	52	103	—	2
Poznańskie . . . . .	235	460	23	—
Pomorskie . . . . .	192	454	24	—
Krakowskie . . . . .	197	274	17	—
Lwowskie . . . . .	135	327	11	5
Stanisławowskie . . . .	111	248	2	3
Tarnopolskie . . . . .	29	47	—	—
Śląskie . . . . .	60	172	11	—
Razem . . . . .	1.687	3.355	117	24

z 7.760 robotnikami i produkował: celulozy 48.440 tonn, papieru 81.894 tonn, tektury 19.015 tonn, mając zdolność wytwórczą: celulozy 51.100 tonn, papieru 134.745 tonn, i tektury 30.115 tonn.

Wreszcie fabryk zapałek było według G. U. S. w 1926 15 (czynnych 10) z 2.226 robotnikami o produkcji zapałek 811.457.000 pudełek.

Przemysł drzewny polski powstał w orbicie interesów gospodarczych państw zaborczych, to też rozmieszczenie jego uwarunkowane było raczej granicami politycznymi i związanymi z tem barjerami celnymi — niż istotnym zbliżeniem do źródeł surowca — tak więc polityka celna Niemiec, dążąca do wwozu z zagranicy surowca, stworzyła potężny przemysł drzewny w b. dzielnicy pruskiej. W b. zaborze rosyjskim polityka drzewna była skierowana na eksport surowca, co hamowało rozwój tartacznictwa w tej dzielnicy. B. zabór austriacki ulegał wpływowi chwiejnej i niezdecydowanej polityki drzewnej, która w decydujących momentach ustępowała zwykle polityce niemieckiej, przez co i w tej dzielnicy przemysł drzewny nie osiągnął tego poziomu rozwoju, jaki wskazywałyby bliskość źródeł surowca. Stosunki w tej dziedzinie ulegały jednak poprawie w ostatnim okresie przed wojną.

Nierównomierność rozmieszczenia tartaków obrazują cyfry, zestawione w pracy inż. Barańskiego<sup>1)</sup>:

WOJEWÓDZTWA	Produkcja surowca tartacznego m <sup>3</sup>	Ilość tartaków	Na 1 trak przypada surowca m <sup>3</sup>
Centralne . . . . .	1.400.000	960	1.460
Wschodnie . . . . .	2.300.000	413	5.569
Zachodnie . . . . .	800.000	1.086	740
Południowe . . . . .	2.500.000	896	2.800
Razem . . . . .	7.000.000	3.335	2.100

Inż. Barański oblicza, że tartak położony na Kresach płaci za przewóz 1 m<sup>3</sup> materiału tartego do Gdańska (800 km. w/g kl. E taryf wyjątkowych) 11 zł., tartak natomiast, położony na zachodzie, sprowadzający surowiec koleją ze wschodu i wywożący materiał tarty do Gdańska płaci za przewóz drewna okrągłego, potrzebnego do wyprodukowania 1 m<sup>3</sup> materiału tartego (na odległość 700 km.) zł. 14,50 i za przewóz 1 m<sup>3</sup> materiału tartego do Gdańska (100 km.) zł. 4.—, razem zł. 18,50 — a więc różnica w obciążeniu kosztami przewozu 1 m<sup>3</sup> wynosi tu aż zł. 7,50, mimo ulg taryfowych.

Bardzo ciekawe były badania Komisji Ankietowej, dotyczące kosztów dowozu surowca do tartaków<sup>1)</sup>: koszt dowozu końmi surowca do tartaku w województwach zachodnich określony jest przeważnie w wysokości 15 — 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wartości surowca, w województwach centralnych 10 — 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; w województwach wschodnich 20 — 100<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Koszty transportu kolejką leśną osiągają cyfrę 5 — 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wartości surowca.

Przy dalszych transportach surowca interesujące jest, że stosunek kosztów transportu wodą do transportu koleją przedstawia się, jak 70:100. Przed wojną stosunek ten w Europie Zachodniej wynosił 25:100. Przy transportach kolejowych największą bolączką jest brak wagonów — platform.

Jeżeli chodzi o koszty produkcji, to Komisja Ankietowa stwierdziła w przemyśle drzewnym rentowność, pozwalającą osiągnąć zyski oraz pokryć oprocentowanie włożonego kapitału. Stan powyższy jest jednak do pewnego stopnia wynikiem przeprowadzania operacji handlowych w rozmiarach, przekraczających potrzeby (handel surowcem).

Inż. Barański zwraca uwagę na wielkie możliwości rozwojowe przemysłu, opartego o własny surowiec i o tanią robociznę; stwarza to warunki dla niższych kosztów produkcji niż zagranicą.

Jako główne niedomagania wewnętrzne przemysłu wymienia Komisja Ankietowa: 1) prymitywne urządzenia techniczne 2) brak zużytkowania odpadków drzewa 3) brak normalizacji budowlanych elementów drzewnych 4) brak odpowiednich wagonów (platform) i wynikające stąd marnotrawstwo materiału 5) prymitywizm w księgowości i wreszcie 6) przerost zakładów przecierających surowiec w stosunku do krajowej produkcji drzewa, oraz nieracjonalne ich rozmieszczenie na powierzchni kraju.

Tę ostatnią bolączkę popiera Komisja zestawieniem cyfrowym: dla przetarcia 6.525.824 m<sup>3</sup> wystarczyłoby zamiast istniejących 1687 zaledwie 905 traków Blumwego — według tych danych obliczony jest przez

<sup>1)</sup> W. Barański: Kwestja drzewna str. 39.

<sup>1)</sup> Sprawozdanie Komisji Ankietowej str. 69.

Komisję teoretyczny nadmiar traków, wynoszący np. dla województw Warszawskiego 138, Kieleckiego 234, Łódzkiego 83, Wileńskiego tylko 12, Wołyńskiego 33, zato dla Poznańskiego 404, Pomorskiego 400, Krakowskiego 234.

Żadne jednak z powyższych niedomagań nie stawia przemysłu drzewnego w takiej sytuacji, żeby nie mógł on skutecznie konkurować z przemysłem zagranicznym. Jeżeli tego rodzaju trudności powstają lub powstać mogą, to punkt ciężkości ich leży gdzieindziej, a mianowicie w braku własnych środków obrotowych. Komisja Ankietowa stwierdziła, że wskutek braku kapitału obrotowego niektóre przedsiębiorstwa dochodzą nawet do ograniczenia produkcji, inne znów korzystają z kapitału wypożyczonego, koszt którego nadmiernie obciąża produkcję. Również inż. Barański stwierdza anormalny wprost brak kredytu dla przemysłu drzewnego, — oprócz bowiem swoistej formy kredytu, udzielanego nabywcom przez dyrekcje lasów

państwowych, przemysł drzewny korzystał w r. 1926 z kredytu w Banku Polskim w wysokości zaledwie... 0,9% w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 1% ogólnej sumy udzielonych kredytów.

Wynikało to poczęści z niemożności korzystania z kredytu wekslowego, ponieważ okres produkcji w tartaczniactwie trwa 9 — 12 miesięcy. Zatem trudności prawne mogą tu być rozwiązane jedynie przez odpowiednią nowelizację ustawodawstwa o zastawie rejestrowym na towarze. Wtedy niewątpliwie przemysł znajdzie środki do stworzenia własnej instytucji kredytowej.

Każda zaś sanacja w przemyśle drzewnym, jeśli chodzi o racjonalniejszą czy bardziej ulepszoną technicznie produkcję, czy wreszcie o lepsze rozmieszczenie zakładów — rozpoczęta być musi od zastrzyknięcia temu przemysłowi normalnej dawki kapitału obrotowego. Bez tego o jakimkolwiek postępie nie może być mowy. (c. d. n.)

ADAM ŁADA-BIENKOWSKI

## Prowizorium drzewne w świetle dotychczasowych doświadczeń

(Dokończenie)

Nie ulega więc wątpliwości, że ogólna konjunktura w Niemczech znajduje się w stanie recesji co nie może nie dotyczyć również przemysłów opartych o drzewo jako o surowiec; zaobserwowane przeto w pierwszym półroczu zjawisko, polegające na bardzo wydatnym zwiększeniu się importu drzewa półobrobionego przy nieznacznym tylko spadku przywozu drzewa okrągłego tartaczego, musi być w tych warunkach uznane za gospodarczo zupełnie nieuzasadnione a tylko za wynik spekulacji.

Nawet jednak spekulacja, pod którą rozumiemy kalkulację opartą na kilku niewiadomych a raczej wyimaginowanych wielkościach, musi się kierować pewną logiką, musi wstawiać w miejsce realnych wartości, w danej chwili stwierdzić się dających, takie, które mogłyby się okazać właściwymi, o ileby okoliczności towarzyszące rozwojowi interesu układały się po myśli spekulującego. Dotyczy to nie tylko jednostek, ale tembardziej zbiorowisk ludzkich, które jak w tym wypadku u większości przedstawicieli niemieckiego świata drzewnego, ulegają pokusom spekulacji.

Otóż koniec 1927 r. zastał niemieckie koła gospodarcze w stanie pewnego rodzaju oszołomienia, spowodowanego doskonałym biegiem interesów; szczególnie koła drzewnicze dały się zahipnotyzować przez świetny rozwój ruchu budowlanego, dzięki któremu tartaki nie mogły wprost zdobyć dostatecznych ilości surowca, ażeby nadażyć zamówieniom, zaś kupcy sprowadzić dość materiałów półobrobionych, bo wszystko dawało się ulokować z pokaźnym zyskiem. Stan ten wytworzył bardzo przychylny nastrój dla zawacia t. zw. prowizorium, które miało Niemcom zapewnić swobodny dostęp do bogatych źródeł surowca drzewnego w Polsce a równocześnie ustalić pewne szranki dla przywozu z Polski półfabrykatów drzewnych. Sądzone

bowiem wówczas ogólnie po tamtej stronie granicy, że w czasie trwania prowizorium Niemcy będą w stanie wchłonąć nie tylko te ilości materiałów drzewnych, które będą mogli wyprodukować w kraju przy pomocy sprowadzanego surowca, ale ponadto jeszcze takie ilości importowanych, wobec których kontyngent 1.250.000 m<sup>3</sup>, przyznany Polsce, nie powinien być odgrywać żadnej roli.

Mimo przestróg, głoszonych przez wielu ekonomistów a wróżących Niemcom już na 1928 r. trudności gospodarcze w związku z odpływem kapitałów amerykańskich, który to odpływ zaczął się uwydatniać właśnie pod koniec zeszłego roku, niemiecki przemysł drzewny opanował wszystkie dostępne mu rynki, mogące dostarczyć potrzebny mu surowiec drzewny i wykupywał go po cenach najwyższych, wychodząc z założenia że i najdroższy towar znajdzie zbyt wobec spodziewanej pojemności rynku niemieckiego. Ta psychoza, która udzieliła się zresztą i sąsiadującym z Niemcami krajom, trwała jednak tylko do marca b. r. W tym czasie zaczęły się już wszystkim zainteresowanym nasuwać refleksje. Niemiecki popyt na drzewo kurczy się raptownie, gdzie tylko mogą odstępują Niemcy od zawartych kontraktów lub starają się z nich wycofać drogą stawiania niesłychanie uciążliwych wymagań przy odbiorze towaru. Ilustracją tego przełomu marcowego stanowią następujące cyfry wywozu drzewa z Polski do Niemiec: drzewo okrągłe, marzec 242.163 to, kwiecień 170.643 to; materiały tarte i ciosane, marzec 61.886 to, kwiecień 47.020 to.

Stosownie do tego spadku zainteresowania dla drzewa ze strony Niemiec, spowodowanego brakiem płynnej gotówki i wzrostem świadomości, że ruch budowlany w b. r. pozostanie znacznie w tyle za zeszłorocznym i że wobec tego dla drogiego towaru nie będzie zbytu, stosownie do tego więc i w krajach sąsiadujących z Niemcami zaczęły spadać ceny surowca

drzewnego a następnie i półfabrykatów. O ile jednak dla właścicieli lasów spekulacja niemiecka zakończyła się doraźnym zyskiem, o tyle dla przemysłu drzewnego, który większość swej produkcji przystosował do wymogów rynku niemieckiego, pociągnęła ona za sobą olbrzymie straty, nie dające się w tej chwili nawet w przybliżeniu określić.

Ruchliwe bowiem kupiectwo niemieckie potrafiło nawet z tej ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazły się uzależnione od Niemiec rynki drzewne, wyciągnąć odpowiednie korzyści. Zaczęło się więc wykupywanie towaru od zagrożonych w swej egzystencji przemysłowców drzewnych po cenach nie przekraczających własnych kosztów i to przy minimalnej wpłacie gotówkowej lecz przeważnie za weksle 6-cio i 9-cio miesięczne. Akcja ta objęła nie tylko Polskę, ale i w jeszcze gorszym pod tym względem położeniu znajdującą się Austrię, podczas gdy Czechosłowacja dzięki bardzo ożywionemu ruchowi budowlanemu umiała na tyle zatrudnić swoje tartaki, że nie była zmuszona do wyprzedzaży towaru za bezcen. Import bowiem z Polski do Niemiec drzewa tartego i ciosanego zwiększył się w I. półroczu br. w stosunku do analogicznego okresu zeszłego roku z 194.000 to na 295.000 to a więc o ok. 52%, z Austrii z 99.000 to na 250.000 a więc ok. 150%, zaś z Czechosłowacji z 161.000 to na 189.000 to a więc zaledwie o ok. 17%.

Zwiększenie się więc ilości przywozu materiałów tartych i ciosanych do Niemiec, obserwowane w pierwszym półroczu b. r. nie jest, jak to wynika z powyższych rozważań, konsekwencją dobrej konjunktury, w którym to wypadku byłoby korzystnym dla obu stron, lecz konsekwencją niezdrowej spekulacji. Koszty tej spekulacji muszą oczywiście ponieść te kraje, których rządy nie umiały przedsięwziąć środków zabezpieczających przed dezorganizacją rynku i przed podważaniem egzystencji jednego z podstawowych przemysłów, a także których koła gospodarcze uległy pokusie spekulacyjnej nie będąc równocześnie w stanie przystosować się w każdej chwili do zmian, jakich życie może wymagać.

Reasumując należy stwierdzić, że układ w sprawie tymczasowego uregulowania obrotu drzewem pomiędzy Polską a Niemcami, mimo wykorzystania przez Polskę w I. półroczu b. r. prawie 70% kwoty półrocznej przyznanego nam kontyngentu, nie przyniósł naszemu krajowi spodziewanych korzyści a tylko dowiódł, że zdolność konkurencyjna polskiego półfabrykatu drzewnego na rynku niemieckim zależy albo od wydatnego obniżenia ceł niemieckich na materiały drzewne półobrobione albo też od wydatnego podniesienia polskich ceł wywozowych od drzewa surowego.

---

# DZIAŁ FINANSOWY

---

## W sprawie kredytów dla drzewnictwa

W związku ze staraniem Rady Naczelnej Zw. Drzewnych o uzyskanie większych kredytów dla drzewnictwa w B. G. K., staraniami, o których szczegółowym przebiegu informowaliśmy naszych Czytelników w miarę rozwoju odnośnych pertraktacji, zamieszczamy poniżej memoriał Rady Naczelnej, wystosowany do Dyrekcji B. G. K., a dający wyraz stanowisku miarodajnych kół drzewniczych wobec opublikowanego przez nas w Nr. 15, str. 369 wniosku Dyrekcji B. G. K. w sprawie kredytu dla przemysłu drzewnego.

Wobec zbliżającej się nowej kampanji, która rozpocznie się pod znakiem wzmoczonych trudności finansowych, sprawa rozwinięcia natychmiastowej pomocy kredytowej dla przemysłu drzewnego nabiera charakteru palącej aktualności. Odwlekanie decyzji zasadniczych, które w pewnej bodaj części winny się przyczynić do pozytywnego rozwiązania przeżywanego kryzysu, mogłoby się zemścić na dalszym rozwoju przemysłu drzewnego. Ponieważ za podstawę dyskusji w sprawie kredytowania przemysłu drzewnego przyjęto zgodnie w Komitecie Drzewnym przy B. G. K. projekt opracowany przez Dyrekcję Banku, przeto pozwalamy sobie przedłożyć szereg następujących uwag, które

skrystalizowały się w związku z tym projektem w zainteresowanych kołach przemysłu drzewnego.

Przedewszystkiem tedy, zgodnie z jednomyślną opinią, której dały wyraz wszystkie należące do naszej organizacji Związki Drzewne, należy się zastrzec w sposób jaknajbardziej kategoriyczny przeciwko zamiarowi ograniczenia planowej akcji kredytowej, (bodaj nawet w pierwszej jej fazie) do poziomu 3.000.000 zł. W szeregu memoriałów i wystąpień naszych przedstawicieli, popartych wymową faktów i danych cyfrowych, daliśmy wyraz przeświadczeniu, że dla pełnego uruchomienia istniejących w kraju warsztatów przemysłu drzewnego niezbędna jest kwota 200.000.000 zł. Nie łudziliśmy się oczywiście, aby tak rozległe potrzeby naszego przemysłu mogły być zaspokojone u jednego źródła. Tem nie mniej jednak nie możemy ukryć zdziwienia, jakie w nas budzi zamiar oddania do dyspozycji drzewnictwa sum niewspółmiernie nikłych w stosunku do jego roli i znaczenia w życiu gospodarczym kraju. Rozumiemy bowiem, że Bank Gospodarstwa Krajowego z natury swych założeń jest powołany do czynnego współdziałania w realizacji programu polityki gospodarczej, która stawia sobie ogólne zadania. Otóż nie ulega wątpliwości, że projektowana przez B. G. K. pomoc kredytowa, okrojona do niezmierznie nikłych rozmiarów, może jedynie przynieść

doraźną pomoc kilku lub kilkunastu firmom drzewnym. Przemysł drzewny, jako całość, w najmniejszej nawet mierze nie odczuje jej skutków.

W motywacji wniosku wskazano na to, że akcja w szerszym zakresie jest rozumiana jako pierwszy eksperyment na drodze planowej, zorganizowanej akcji kredytowej. W razie osiągnięcia w tym kierunku pozytywnych wyników miałyby nastąpić ze strony Banku uruchomienie dalszych kredytów. Ze swojej strony nie widzimy potrzeby stosowania w tej dziedzinie metod eksperymentalnych, które odraczają w czasie pozytywne rozwiązanie zagadnienia kredytowego. W dotychczasowym okresie swego rozwoju przemysł drzewny w minimalnym zakresie korzystał z pomocy centralnych instytucji kredytowych. Brak ściślejszego z nimi kontaktu nie pozwolił na ugruntowanie pełnego zaufania, jakie może dać dłuższa współpraca przemysłu z bankami, które go finansują. Tem niemniej jednak rzeczowe warunki, w jakich pracuje przemysł drzewny, w niczem nie uzasadniają najmniejszych obaw o jego wypłacalność. Wszystkie zasługujące na pomoc przedsiębiorstwa przemysłu drzewnego posiadają w swych rękach bardzo poważne walory (zapasy surowca i wyrobów gotowych), które dają dostateczne rękojmie, zabezpieczające zwrot udzielonych im kredytów.

Należy również zauważyć, że na wszelkie eksperymenty w tej dziedzinie jest stanowczo zapóźno. Przemysł drzewny zmaga się od dłuższego czasu z bardzo poważnymi trudnościami, płynącymi z braku środków obrotowych. Przewlekanie tego stanu anemii kapitałowej, która osłabia tętno pracy w zakładach przetwórczych, nie leży w interesie ogólnego rozwoju gospodarczego. Przemysł drzewny, którego zasadnicze postulaty są całkowicie zgodne z naczelnymi wskazaniami zdrowego programu gospodarczego, ma prawo oczekiwać uruchomienia kredytów, któreby mu pozwoliły na pełniejsze, niż dotąd, wyzyskanie potencjonalnych możliwości. Odnośne kredyty muszą być w swej konstrukcji dość elastyczne, aby móc się przystosować do specyficznych warunków, w jakich pracują zakłady mechanicznej przeróbki drewna.

Z tego punktu widzenia należy krytycznie ocenić długą listę warunków, od których spełnienia Dyrekcja B. G. K. uzależnia w każdym wypadku udzielenie kredytów. Już sama mnogość tych warunków, krępująca w najwyższym stopniu swobodę ruchów przedsiębiorcy, obniża w znacznym stopniu wartość pomocy kredytowej. Rozumiemy dobrze, że brak zastawu rejestrowego na drzewie komplikuje w poważnym stopniu kwestję zabezpieczenia kredytów, zgodnie tedy z naszym stanowiskiem zasadniczym, któremu daliśmy wyraz na ostatnim posiedzeniu Komitetu Drzewnego, organizacja nasza dążyć będzie do uzyskania sankcji ustawodawczej dla projektu zastawu, który uwzględni zasadnicze dezyderaty przemysłu drzewnego. Zanim to jednak nastąpi należy dążyć w ramach obowiązujących przepisów do stworzenia koncepcji, któraby pogodziła postulat bezpieczeństwa interesów wierzyciela z elementarnymi wymogami produkcji drzewnej. Należałoby przedewszystkiem rozluźnić więzy wysuniętych przez Dyrekcję Banku przepisów formalnych, które w praktyce życia codziennego mogą zatamować normalny bieg pracy w zakładzie przemysłowym, otrzymującym kredyt pod zastaw posiadanego surowca. Odnośny dezyderat może być osiągnięty przez nadanie większej płynności samej koncepcji zastawu (w rozumieniu projektu Banku), która winna dopuszczać możliwość stopniowego wyco-

fywania zastawionego surowca i zastępowania go nowymi partjami drewna nieobrobionego lub półfabrykatów. W przeciwnym razie utworzyć się może sytuacja paradoksalna: przedsiębiorstwo otrzyma kredyt, nie będzie jednak z niego mogło korzystać dla celów wytwórczych z powodu niemożności uruchomienia uwiecznionego przez zastaw surowca.

W związku z ostatnim dezyderatem należy się również wypowiedzieć przeciw zastrzeżeniu zawartemu § 7-ym projektu B. G. K., które wyklucza możliwość dzierżawienia na składowisko „parceli, stanowiącej własność właściciela lasu, z którego pochodzi zastawić się mające ścięte drzewo“. Pragniemy zaznaczyć, że cytowany wymóg formalny nie liczy się w dostatecznej mierze z realnymi warunkami, w jakich pracują przedsiębiorstwa drzewne. Jest rzeczą wiadomą, że w bardzo licznych wypadkach przedsiębiorcy drzewni po zakupieniu na cele eksploatacji pewnych etatów rębnych budują tartaki u źródeł nabytego surowca — na placach, należących właśnie do właścicieli lasów, z których pochodzą nabyte drzewostany. Stąd należy się obawiać, aby zastosowanie w praktyce odnośnego przepisu (patrz wyżej) nie stworzyło sytuacji, zmuszającej do dzierżawienia na składowiska placów, położonych w pewnym oddaleniu od tartaków, co oczywiście naraziłoby przedsiębiorców na zupełnie niepotrzebne koszty dodatkowe. Nie wydaje nam się również, aby brak podobnego zastrzeżenia mógł w czemkolwiek zmniejszać bezpieczeństwo Banku Gospodarstwa Krajowego, jako wierzyciela, posiadającego zastaw, w szczególności, aby w wypadku dzierżawienia placu na składowisko od właściciela lasu temu ostatniemu przysługiwać mogło pierwszeństwo na zastawionem drewnie przed należnością Banku Gospodarstwa Krajowego. Przepisy Kodeksu Cywilnego, w szczególności art. 7 i 8 prawa o przywilejach i hipotekach, nie pozwalają pod tym względem żywić jakichkolwiek bądź wątpliwości, skoro właśnie Bank Gospodarstwa Krajowego będzie istotnym i prawnym posiadaczem zastawionego drewna.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Drzewnego przedstawiciele naszej organizacji wypowiedzieli się również za koniecznością stosowania na szeroką skalę prolongat, któraby pozwoliła na pełniejsze scharmonizowanie zamierzonej akcji kredytowej z wymogami i potrzebami przemysłu drzewnego. Korzystamy ze sposobności, aby raz jeszcze powtórzyć wobec czynników kierowniczych B. G. K. odnośny postulat, mający, zdaniem naszym, zupełnie podstawowe znaczenie. Specyficzne warunki, w jakich pracuje nasz przemysł, sprawiają że tempo obrotu kapitałów jest w przedsiębiorstwach drzewnych znacznie bardziej powolne, niż w innych gałęziach wytwórczości. Przedsiębiorca, zaciągający pożyczkę na cele produkcji tartacznej, może ją zwrócić dopiero z chwilą realizacji gotowego na sprzedaż towaru, co następuje z reguły po 6 — 9 miesiącach od chwili rozpoczęcia produkcji. Do powolnego z natury rzeczy rytmu tej produkcji należy tedy dostosować terminy spłaty kredytów.

Pragniemy wreszcie poruszyć kwestję oprocentowania kredytów. Przemysł drzewny, który w latach ubiegłych — pod znakiem pomyślnej konjunktury, zdobył mocną pozycję na międzynarodowym rynku drzewnym, prowadzić musi nierówną walkę z potężną konkurencją, która bije go obfitością i taniością kredytów. Ponieważ ceny surowca tartaczno-osiągnęły już poziom zagraniczny, przeto należy się obawiać, aby zbyt wysokie koszty kredytów, niezbędnych dla utrzymania w ruchu tartaków, nie odebrały im możliwości



konkurowania z zagranicą. Dla wzmocnienia prężności naszego eksportu drzewnego należy tedy dążyć do zapewnienia mu kredytów na warunkach możliwie zbliżonych do tych, z jakich korzystają jego konkurenci zagraniczni.

Rozwinięte przesłanki określają nasze stanowisko zasadnicze wobec omawianego projektu B. G. K. Witając z żywą radością i ze szczerem uznaniem inicjatywę Dyrekcji B. G. K., która stanowi dla nas nie-

zmiernie cenną zapowiedź uruchomienia tak niezbędnie potrzebnych kredytów dla naszego przemysłu, pragniemy z całym naciskiem dać wyraz naszemu przeświadczeniu, że zamierzona akcja kredytowa B. G. K. wtedy tylko spełni swe doniosłe zadania, kiedy umożliwi uzyskanie kredytów obfitych, tanich i dogodnych — to znaczy w konstrukcji swej przystosowanych do specyficznych wymogów naszej gałęzi wytwórczości

# DZIAŁ STATYSTYCZNY

INŻ. JÓZEF JASKÓLSKI

LWÓW

## Eksport materiałów i wyrobów drzewnych w lipcu 1928 r.

Cały eksport drzewny w lipcu 1928 r. wyniósł 4.827.800 q wartości 53.833 tysięcy złotych i przewyższył eksport wszystkich poszczególnych miesięcy r. b., lecz jest mniejszy od eksportu z lipca 1927 r., w którym wywieziono 6.226.960 q za 60.631 tysięcy złotych.

Przeciętna cena za 1 q wywiezionych materiałów i wyrobów drzewnych w lipcu 1927 r. wyniosła 9.63 zł., a w r. b.—11,15, a więc tegoroczna cena jest prawie o 16% wyższa niż przeszłoroczna z tego samego miesiąca.

Z lipcowego wywozu przypada na:

Niemcy	35.206.000 zł.	co stanowi	65,5%
Anglię	6.454.000	" "	12,0 "
Holandję	2.576.000	" "	4,8 "
Czechosłowację	2.197.000	" "	4,1 "
Belgię	1.232.000	" "	2,2 "
Austrję i Węgry	405.000	" "	0,7 "
Inne kraje	5.763.000	" "	10,7 "

Do innych krajów wywieziono następujące poważniejsze ilości:

- 1) papierówki do Szwajcarii 600 q za 4.000 zł.;
- 2) kopalniaków do Francji 3.472 q za 17.000 zł. i do Łotwy 68.386 q za 351.000 zł.;
- 3) kłód osikowych do Szwecji 8.522 q za 211.000 zł.;
- 4) kłód jodłowych i świerkowych do Rumunii 2.122 q za 18.000 zł.;
- 5) drewna egzotycznego surowego do Kolonii Brytyjskiej w Afr. Wsch. 89 q za 5.000 zł.;
- 6) belek innych liściastych do Szwecji 294 q za 6.000 zł.;

7) belek jodłowych i świerkowych do Francji 19.979 q za 304.000 zł.;

8) desek i łat dębowych do Szwecji 5.494 q za 123.000 zł.;

9) desek i łat innych liściastych do Szwecji 753 q za 17.000 zł.;

10) desek i łat jodłowych i świerkowych do Francji 16.959 q za 269.000 zł.;

11) słupów telegr. i telef. nieimpregnowanych do Danii 2.285 q za 27.000 zł., do Francji 10.028 q za 104.000 zł. i do Rumunii 2.568 q za 22.000 zł.;

12) podkładów kolejowych nieimpregnowanych miękkich do Hiszpanii 10.694 q za 168.000 zł.;

13) obłogów i fornierów nieklejonych do Danii 6 q za 1.000 zł.;

14) mebli giętych i ich części do Stanów Zjedn. A. P. 1.332 q za 264.000 zł.;

15) fornierów klejonych (dyktów) do Włoch 1.792 q za 125.000 zł.;

16) koszy do Danii 30 q za 6.000 zł. i do Stanów Zjedn. A. P. 140 q za 22.000 zł.;

17) innych wyrobów koszykarskich do Stanów Zjedn. A. P. 6 q za 2.000 zł.;

18) dywanów, chodników i mat do Rumunii 21 q za 1.000 zł.

Najznamienniejszą cechą naszego eksportu drzewnego w lipcu jest bardzo znaczny wzrost eksportu do Niemiec i spadek tegoż do Austrii, Węgier, Anglii i Belgii.

Udział Niemiec w wartości naszego eksportu drzewnego w r. b. wynosił: w styczniu 58,0%, w lutym 57,1%, w marcu 58,9%, w kwietniu 48,4%, w maju 49,8%, w czerwcu 56,9% i wreszcie w lipcu aż 65,5% wartości i 73,2% ilości całego eksportu drzewnego.

# Wywóz drzewa w lipcu 1928 r.

Ilości podane w q. = 100 kg., wartość w tysiącach złotych, a ceny w złotych obieg. franco granica

R O D Z A J   M A T E R J A Ł Ó W	Austria i Węgry			Czechosłowacja			Niemcy		
	Ilość	War- tość	Cena	Ilość	War- tość	Cena	Ilość	War- tość	Cena
I. Drewno surowe									
1. Drewno opałowe . . . . .	1.825	14		14.794	61	4,13	179,349	605	3,86
2. Karpina, faszyna, trociny i odpadki . . . . .			7,67	53,360	187	3,51	5,083	31	6,18
3. Żerdzie . . . . .	2.853	14	4,91				1,251	12	9,60
4. Papierówka . . . . .				43,948	279	6,38	1,497,173	9,701	6,47
5. Kopalniaki . . . . .				120,959	698	5,77	334,227	1,770	5,30
6. Kloce i dłużyce dębowe . . . . .							17,254	210	12,20
7. " " bukowe . . . . .				139	1	7,20	3,903	35	8,97
8. " " jesionowe . . . . .							1,354	12	8,87
9. " " olchowe . . . . .	13.182	105	7,97	17,070	138	8,08	71,619	774	10,80
10. " " osikowe . . . . .	792	6	7,57	3,347	27	8,06	13,560	134	9,88
11. " " inne liściaste . . . . .				1,471	14	9,52	16,850	158	9,38
12. " " sosnowe . . . . .				16,838	136	8,07	347,306	3,331	9,60
13. " " jodłowe i świerkowe . . . . .				15,316	120	7,84	102,857	1,119	10,71
14. " " inne iglaste . . . . .				316	4	12,65	704	4	5,68
15. Drewno egzotyczne . . . . .									
Sumy	18.652	139	7,46	287,558	1,665	5,80	2,592,495	17,896	6,91
II. Drewno nawpół obrobione									
16. Belki i krawędziaki dębowe . . . . .							807	16	19,82
17. " " inne liściaste . . . . .							3,807	63	16,15
18. " " sosnowe . . . . .	820	14	17,05				34,278	595	17,40
19. " " jodłowe i świerkowe . . . . .							12,766	197	15,45
20. " " inne iglaste . . . . .							1,016	18	17,80
21. Deski iłaty dębowe . . . . .	1.612	31	19,23	605	9	14,87	11,055	244	22,10
22. " " inne liściaste . . . . .	1.606	27	16,72				20,415	343	16,80
23. " " sosnowe . . . . .	1.905	32	16,80	11.887	210	17,70	547,893	10,585	19,35
24. " " jodłowe i świerkowe . . . . .							94,240	1,439	15,28
25. " " inne iglaste . . . . .	5.609	80	14,28	6,974	109	15,62	1,644	26	15,85
26. Fryzy dębowe . . . . .				6,907	137	19,84	6,870	148	21,58
27. " inne . . . . .									
28. Słupy telegraficzne i telef. nieimpregnowane . . . . .				5,497	42	7,58	20,590	195	9,47
29. " " impregnowane . . . . .							187	2	10,70
30. Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie . . . . .							152,108	2,179	14,35
31. " " twarde . . . . .							1,418	23	16,20
32. " " impregnowane miękkie . . . . .							2,588	44	17,04
33. " " twarde . . . . .							1,446	22	15,25
34. Kostki brukowe wszelkie . . . . .									
35. Obłogi i forniery nieklejone . . . . .							1,238	66	53,40
36. Łaty bukowe dla mebli giętych . . . . .									
37. Kora drzewa korkowego . . . . .									
38. Drzewo egzotyczne nawpół obrobione . . . . .									
Sumy	11.552	184	15,92	31,870	507	15,90	914,366	16,205	17,75
III. Wyroby gotowe przemysłu drzewnego									
39. Wyroby ciesielskie . . . . .	550	9	16,37				230	4	17,40
40. Wełna i wióry drzewne . . . . .									
41. Klepki bednarskie miękkie . . . . .							52	1	19,25
42. " " twarde . . . . .				978	18	18,40	21,078	530	25,63
43. Wyroby bednarskie gotowe . . . . .	27	1	37,10	17	—	—	22	2	91,00
44. Posadzka . . . . .									
45. Wyroby kołodziejskie . . . . .							699	10	14,30
46. Meble nielakierowane, niepoliturowane . . . . .									
47. " lakierowane, politurowane, fornierowane . . . . .							4	2	500,00
48. " gięte i ich części . . . . .	179	23	128,50	31	6	193,70	1,160	213	193,50
49. " ozdobne, rzeźbione . . . . .							1	1	1000,00
50. Ćwieki, kopyta, prawidła i smoła drzewna . . . . .							2	1	500,00
51. Wyroby stol. i tok. nielakier. i niepolit. z drzewa pospolitego . . . . .	6	1	166,66				1,469	104	70,80
52. " " niewymienione, lakier. i politur. . . . .							7	1	142,80
53. Części aparatów i maszyn i czółenka tkackie . . . . .	4	2	500,00	2	—	—	84	5	59,50
54. Drobnе wyroby tokarskie . . . . .									
55. Wszelkie wyroby stolarskie i tokarskie niewymienione . . . . .							2	2	1000,00
56. Fornierzy klejone (dykty) . . . . .	137	10	73,00				3,680	199	54,15
57. Wyroby z fornieru . . . . .							145	7	48,40
58. Wyroby z korku i torfu . . . . .	155	3	19,36						
59. Kosze . . . . .	180	31	166,80						
60. Inne wyroby koszykarskie . . . . .	16	2	125,00	1	1	1000,00	40	5	125,00
61. Dywany, chodniki i maty z mater. roślin pospolitych . . . . .									
62. Plecionki i taśmy plecione . . . . .				1	—	—			
63. Miotelki i wyroby szcztokarskie . . . . .							33	1	33,33
64. Rogoże łykowe i worki z rogoży . . . . .							103	3	29,10
65. Poduszki i materace wypchane mater. roślin . . . . .									
Sumy	1.254	82	65,45	1.030	25	24,27	28,924	1,105	38,20
Sumy ogólne	31.458	405	12,88	320,458	2.197	6,86	3,535,785	35,206	9,96

RODZAJ MATERJAŁÓW	Anglja			Belgja			Holandja		
	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena
I. Drewno surowe									
1. Drewno opalowe									
2. Karpina, faszyny, trociny i odpadki									
3. Żerdzie									
4. Papierówka									
5. Kopalniaki	47.499	233	4,90	56.548	275	4,86			
6. Kłody, kłocce i dłużyce dębowe	1.578	33	20,91	3.437	59	17,20	10.163	218	21,50
7. " " " bukowe									
8. " " " jesionowe	6.674	125	18,72				445	11	24,70
9. " " " olchowe									
10. " " " osikowe									
11. " " " inne liściaste									
12. " " " sosnowe									
13. " " " jodłowe i świerkowe									
14. " " " inne iglaste									
15. Drewno egzotyczne									
Sumy	55.751	391	7,02	59.985	334	5,57	10.608	229	21,60
II. Drewno nawpół obrobione									
16. Bale, belki i krawędziaki dębowe	14.908	337	22,60				1.0577	240	22,70
17. " " " inne liściaste	2.551	64	25,10				1.359	28	20,60
18. " " " sosnowe	93.752	1.734	18,50	6.769	125	18,46	4.319	80	18,55
19. " " " jodłowe i świerkowe	103.965	1.534	14,72				27.571	442	16,10
20. " " " inne iglaste									
21. Deski iłaty dębowe	5.181	189	36,50	1.714	36	21,02	5.739	149	26,00
22. " " " inne liściaste	1.478	31	21,00				4.671	87	18,65
23. " " " sosnowe	6.534	125	19,15	4.330	118	27,22	14.967	299	19,95
24. " " " jodłowe i świerkowe	52.248	748	14,32	7.193	106	14,75	35.076	523	14,90
25. " " " inne iglaste									
26. Fryzy dębowe	950	27	28,40	156	3	19,25			
27. " " " inne									
28. Słupy telegraficzne i telef. nieimpregnowane				8.175	79	9,66			
29. " " " impregnowane									
30. Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie							210	5	29,80
31. " " " twarde				14.283	276	19,75	3.627	81	22,38
32. " " " impregnowane miękkie									
33. " " " twarde									
34. Kostki brukowe									
35. Obłogi i forniery nieklejone	65	10	153,70						
36. Łaty bukowe dla mebli giętych									
37. Kora drzewa korkowego									
38. Drzewo egzotyczne nawpół obrobione									
Sumy	281.632	4.799	17,05	42.620	743	17,44	108.116	1.934	17,85
III. Wyroby gotowe przemysłu drzewnego									
39. Wyroby ciesielskie									
40. Welna i wióry drzewne									
41. Klepki bednarskie miękkie									
42. " " " twarde	1.148	31	27,00	541	25	46,20			
43. Wyroby " gotowe									
44. Posadzka	410	17	41,48						
45. Wyroby kołodziejskie									
46. Meble nielakierowane, niepoliturowane							126	10	79,40
47. " lakierowane, politurowane, fornierowane									
48. " gięte i ich części	1.220	273	224,00				686	131	192,00
49. " ozdobne, rzeźbione									
50. Ćwieki, kopyta, prawidła i smoła drzewna									
51. Wyroby stol. i tok. nielakier., niepolitur. z drzewa pospolitego	13	1	77,00				289	25	86,60
52. " " " niewymienione, lakier. i politur.									
53. Części aparatów i maszyn i czółenka tkackie									
54. Drobne wyroby tokarskie									
55. Wszelkie wyroby stolarskie i tokarskie niewymienione	1	—	—				9	2	222,22
56. Fornieriery klejone (dykty)	11.375	942	82,60	2.318	130	56,15	3.300	244	73,90
57. Wyroby z fornieru									
58. " z korku i torfu									
59. Kosze									
60. Inne wyroby koszykarskie	1	—	—				6	1	166,67
61. Dywany, chodniki i maty z mater. roślin pospolitych									
62. Plecionki i taśmy plecione									
63. Miotelki i wyroby szczotkarskie									
64. Rogoże tykowe i worki z rogoży									
65. Poduszki i materace z mater. roślin.									
Sumy	14.168	1.264	89,00	2.859	155	54,20	4.416	413	93,60
Sumy ogólne	351.551	6.454	18,35	105.469	1.232	11,66	123.140	2.576	20,90

# THE POLISH TIMBER

## The Polish market

The end of the tollwar between Poland and Germany as concerning the transactions in timber being fixed by the provisional agreement concluded last year, the conditions of the development of the Polish timber industry have been since altogether changed from those of the last few years. Before the concluding of the agreement there had been a period of inconsiderate tollwar, forced upon Poland by its regardless neighbour; the Polish timber industry had therefore been compelled to seek other markets for the sale of its timber, and above all—the English market and then subsequently the Dutch and the Belgian one; an efficacious competition with the scandinavian products would there have been quite impossible without the utmost moderation of prices. Most luckily, the timber was just then very cheap in Poland and one of the main reasons for this has been—besides the raising production of timber thanks to the liquidation of the servitudes in Poland — the transpation from Germany of timber parasites, adversity which required the removal of the sick wood.

This and the little inland-use were the reasons that notwithstanding the accreased demand from Germany for roundwood Poland could then produce enough timber for the English, Dutch and other markets also, to prices which secured him the first place between the previous purveyors of these countries. The exportation of saw-goods reached in 1927 the imposing number of 2.325.000 to., and in the same time Poland exported (above all in Germany) more than 4 milions to. of staddles

But at the end of 1927 the conditions changed altogether. The exportation of firwood to Germany offering now no difficulties, there resulted in Poland such advances in prices, that the production of saw-goods for the transmarine countries almost ceased to calculate; it therefore must be found free access to the German market, then very large and paying better prices than all the other acquirers.

Thus was effectuated the timber-prowisorjum. Its first result was a renewed increase of the prices of firwood, owed to the timber trader's lack of orientation as regarding the further development of the conjuncture in Germany in 1928. They all (as well in Germany as in Poland) thought that the building activity in Germany, so speedily developping during 1927, would increase wich 1928 and all the quantities of saw-goods would find location in Germany and thus even at the highest prices. And so during the winter, that is during the first quarter of 1928, the exportation of firwood in Germany was effectuated with much intenseness, notwithstanding the high prices: in January 257, in February 218, in March 242.000 to. At the second quarter of the year only we note a perceivable reduction of this exportation, when once the comprehension was comen, that it is not possible to foresee for this year in Germany

a timber production to high prices. And really, in March already we see the prices in Germany — and consequently in Poland also — oscilating, the demand diminishing, the exportation contracting. All this evidently cannot bring forth an actuated exportation of timber in Germany, it can just remain maintained at the same level, and that only by the reason of the timber-industry having decided to renounce of all profit and to sell all the goods destined for Germany, if even to cost prices. It is at this period we note a sort of panic in the sphere of the exportation in England, as can be seen by the following numbers giving in 1000 to. the monthly exportation of travelled timber in England, beginning with January: 48, 37, 38, 58, 52, 43.

With the second half of the year, the best qualities of timber being sold to Germany and the inward-market, there is absolute stillness on the timber market; even the transactions in floating timber are considerably reduced in comparison with those of the other years, and so notwithstanding the reduced cutting—there is no lack of timber to be perceived on the market.

The foreseen increase of the demands for glued timber is partly only realised and only during the last two monthes. As for the increased building activity in Poland, it is probable that we must still wait till next year; the reduction of the cutting still limiting the quantities of the raw wood the industry disposes of, it is not probable that the prices for timber and its products will have to be revided on a reduced scale; on the contrary, and much so for the higher sorts, there must be expected advances in prices. As this state of things does not concern Poland only but is common to nearly all the timber exporting countries, it is possible to foresee that the exporting countries shall forcedly conclude the necessity of advances in prices. The competition of Russia as it is at present noted for whitewood, will probably not persist very long, and will soon cease, and may be the exporting of saw goods from Russia will cease altogether.

At the present moment we note the following prices on the Polish market: per m<sup>3</sup> f. o. r. (if lack of other indications): p i n e: saw-block free boundary station R. M. 95—105; battens free of knots free boundary station R. M. 88—90; English deals & battens 3×9" stds. loco wagon Danzig £ 11.10; planks and wagonbeam free German boundary R. M. 60—63 telegraph poles sh. 24; mine-wood \$ 3.20; sleepers free wag. Danzig sh. 8,9 per piece; supports free German boundary sh, 4,7 per piece, red. fir.: Engl. deals & battens free wag. Danzig £ 10.10; o a k: round forn. £ 9, saw-block free wag. Danzig £ 4,15; supports \$ 1.50 per piece; coopery by three-scores \$ 13.50, staves £ 12.— by three-scores, plançons f. wg. Danzig sh. 4.— per foot.

## OGŁOSZENIE

Do sprzedania kompletne urządzenie tartaku 4 gatowego w bardzo dobrym stanie w Małopolsce. Urządzenie składa się z następujących części:

**Lokomobila 150 HP** firmy Lanz bez kondensacji z regulatorem sprężynowym palenisko schodkowe kocioł leżący z rurami do wyciągania, ciśnienie 12 atmosfer.

**Gater Hofmannowski** najnowszej konstrukcji „Ultra-titan“ 800 mm (248 obrotów na minutę) na łożyskach kulkowych wózki automatyczne.

**Gater Hofmannowski** używany 800 mm (obrotów 200 na minutę) łożyska kulkowe, wózki automatyczne.

**Gater Hofmannowski** 450 mm (250 obrotów na minutę), kolby na łożyskach kulkowych, wózki automatyczne.

**Gater Blumwe** 840 mm (200 obrotów na minutę), łożyska metalowe, wózki automatyczne.

**Hala tartaczna** drewniana 40 m. długości, 21 m. szerokości, na fundamencie betonowym, nadaje się doskonale do rozbiórki i przewozu.

Podwójna cyrkularka firmy Hofmann ze stołem z lanego żelaza.

6 cyrkulari pojedynczych firmy „Cyklop“

2 pedłówki

1 szmirdlówka

dynamo 56 amp., 14 kilowatów, 110 volt, 1200 obrotów na minutę.

1 pompa.

1 kuźnia połowa kompletna.

8 wózków.

1 klm. toru

i inne różne narzędzia.

Sprzedane mogą być też maszyny pojedyncze jakoteż i hala.

Oferty pod: „TARTAK MAŁOPOLSKI“ składać w Administracji „Drzewa Polskiego“ Piękna 13.

206. 130/1

**WILH. KUEHLER  
REMSCHIED**

**PILY GATOWE  
I CYRKULARNE  
Z TYGŁOWEJ STALI  
UCHWYTY DO PİL  
NOŻE DO HEBLOWANIA**

**PILY TAŚMOWE  
I BLOKOWE, PILY  
RĘCZNE, TARCZE  
SZMERGŁOWE DO  
TRZENIA PİL, PILNIKI.**

**FABRYKA NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW  
NARZĘDZI DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.  
ZŁ.WR.1826, ADR. TEL: SĄDEKONTOR/REMSCHIED.**

155. 130/1

# LE BOIS POLONAIS

## La situation du marché en Pologne

La fin de guerre douanière entre la Pologne et l'Allemagne, dans le domaine des transactions en bois effectuée par l'accord provisoire conclu vers la fin de l'année dernière, a complètement changé les conditions dans lesquelles l'industrie du bois s'était développée en Pologne pendant ces dernières années. La période précédant la conclusion de l'accord ayant été remplie par ces guerres douanières tout-à-fait impitoyables, que le voisin impétueux de la Pologne lui avait imposées, l'industrie des bois avait été forcée à chercher le débit de son bois sur le marché anglais surtout, ensuite sur les marchés hollandais, belge et autres; sur des marchés où l'industrie polonaise ne pouvait concurrencer avec les produits scandinaves que par la modicité de ses prix.

Par une heureuse coïncidence, c'est à cette époque justement que le bois sur pied était très bon marché en Pologne, et cela pour deux raisons: la production ayant augmenté grâce à la liquidation des servitudes en Pologne, et puis à cause de la facheuse

transplantation de l'Allemagne des parasites du bois, calamité exigeant pour la plupart des cas que les bois malades soient éloignés.

Les raisons ci-dessus ainsi que la petite consommation intérieure du pays eurent pour cause que malgré la demande augmentée de beaucoup pour le bois rond de la part de l'Allemagne, la Pologne pouvait néanmoins produire alors son matériel en même temps aussi pour les marchés anglais, hollandais et autres à des prix qui lui assuraient la première place parmi les fournisseurs de ces pays; ainsi l'exportation des matériaux sciés atteint-elle en 1927 le chiffre imposant de 2.325.000 to., tandis que en même temps la Pologne exporta (en Allemagne surtout) plus de 4 millions to de bois ronds.

Comme nous le disions cependant, vers la fin de l'année 1927 les conditions changèrent fondamentalement. L'exportation du bois rond en Allemagne n'étant plus entravée par des difficultés d'aucun genre, les prix de ce bois en Pologne augmentèrent

à tel point, que la production de matériaux sciés pour les marchés d'outre-mer cessa de se calculer; il fallait donc trouver libre accès aux marchés allemands, alors bien large et payant des prix bien plus élevés que tous les autres preneurs.

Cette tendance trouva son expression dans le provisoire du bois ainsi dit; le premier résultat en fut une nouvelle augmentation des prix pour le bois rond, augmentation provoquée par le manque d'orientation de la part des industriels du bois quant au développement prévu de la conjoncture en Allemagne en 1928.

On croyait alors généralement — aussi bien en Allemagne qu'en Pologne — que le développement des constructions en Allemagne, tellement rapide en 1927, ne baisserait point, qu'il irait au contraire toujours croissant avec chaque année; que toute quantité de matériaux sciés, même au prix de production le plus élevé, trouverait par conséquent son placement en Allemagne. C'est pourquoi pendant les mois d'hiver, donc au premier trimestre de 1928, l'exportation du bois rond en Allemagne s'effectuait avec grande intensité, en dépit des prix élevés; au mois de janvier — 257, février—218, mars—242.000 to.; ce n'est qu'au second trimestre que nous notons une réduction importante de cette exportation, causée par la conscience de ce que la conjoncture en Allemagne ne permet pas de compter cette année sur une production à prix trop élevés. Et effectivement, au mois de Mars déjà les prix en Allemagne — et conséquemment en Pologne de même — commencent à vaciller, la demande s'amointrit et l'exportation se retracte. De tels faits ne peuvent bien entendu pas occasionner un agrandissement de l'exportation du bois en Allemagne, et c'est tout juste qu'on peut le maintenir sur le même niveau, grâce au fait que l'industrie polonaise se décide à renoncer à tout profit et à vendre tous ses matériaux destinés pour l'Allemagne, que ce soit même au prix de revient. C'est durant cette même période qu'on voit une sorte de panique — car c'est bien ainsi qu'il faudra nommer l'état d'esprit d'alors — s'emparer de l'exportation en Angleterre; nous la voyons démontrée par les chiffres ci-dessus, donnant en milles de to. l'exportation mensuelle des matériaux travaillés en Angleterre, à partir du mois de Janvier cour: 48, 37, 38, 58, 52, 43.

A partir de la seconde moitié de l'année, lorsque les meilleurs assortiments de bois rond furent

achetés par l'Allemagne et le marché intérieur, plain repos reigné sur le marché du bois sur pied, même les transactions en bois flottant subirent une réduction considérable en comparaison avec celle des années précédentes; et c'est ainsi que malgré l'abattage bien réduit — le manque de bois sur le marché ne se fait point ressentir.

L'accroissement prévu de la demande pour du bois de colle ne se vérifie qu'en partie et vers la fin de l'année seulement.

Quant au développement plus large du mouvement de construction en Pologne, il faudra, paraît-il, attendre encore jusqu'à l'année prochaine; et comme la réduction des abattages continue à limiter la quantité de la matière première, se trouvant à la disposition de l'industrie, on ne peut guère s'attendre pour l'année prochaine à une réduction des prix du bois ainsi que des matériaux en dérivant; ceci surtout par rapport aux assortiments de bois supérieur, pour lesquels il faut même prévoir une augmentation de prix.

Cet état des choses ne se rapportant cependant pas exclusivement à la Pologne, mais étant bien au contraire commun à presque tous les pays exportant le bois, il est à espérer que les pays importants devront bien en tirer la conclusion logique qui est une augmentation des prix.

La concurrence de la Russie qui se signale actuellement dans le domaine du bois blanc, ne paraît pas devoir être de longue durée et cessera sans doute sous peu, et même est-il possible que l'exportation de bois scié de la Russie cesse complètement.

Au moment donné nous notons sur le marché polonais les prix suivants: par m<sup>3</sup> franco station de chargement (si manque d'autres indications): le pin blocs sciés fco. frontière R. M. 95 — 105; planches sans noeuds fco. frontière R. M. 88 — 90; poutres anglaises 3 × 9" stds. loco wagon Danzig £ 11.10; planches et solives de wagon fco. frontière allemande R. M. 60—63; poteaux télégraphiques sh. 12; bois de mines \$ 3.20; sleepers fco. wagon Danzig sh. 8.9 par pièce; traverses fco. front. all. sh. 4,7 par pièce; sapin: solives angl. fco. wagon Danzig £ 10.10; chêne: bois rond fournisseur £ 9; blocs sciés fco. wagon Danzig £ 4.15; traverses \$ 1.50 par pièce, a. d. tonellerie par soixantaine \$ 13.50; douvers £ 12.—par soixantaine; plançons fco. Danzig sh. 4 par pied.

PRZEMYSŁ LEŚNY

# ROZWADÓW-KĘPA

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

W W A R S Z A W I E, ULICA PIĘKNA Nr. 11, Telefon 321-81, 65-09

WŁASNE EKSPLOATACJE LASÓW I TARTAKI

MATERJAŁY WSZELKICH GATUNKÓW DRZEW IGLASTYCH I LIŚCIASTYCH

182. 65/2

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU

### PAŃSTWOWY BANK ROLNY

#### ODDZIAŁ W PIŃSKU

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu

**2 października r. b. o godz. 13-ej**

odbędzie się w lokalu Oddziału

**Pl. Trzeciego Maja róg ul. Kościuszki Nr. 2**

sprzedaż drogą przetargu drzewostanów, przeważnie kopalniakowych, z zapasem około

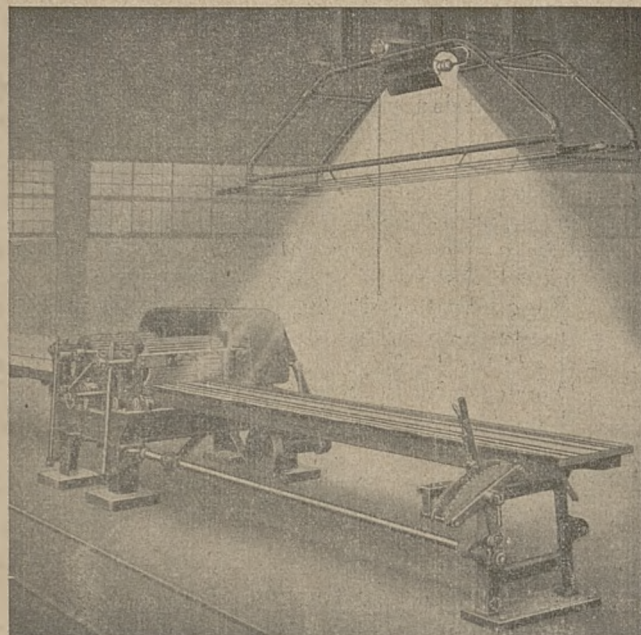
**25.000 m<sup>3</sup> drewna**

**w maj. WYSOCK (pow. Stoliński), odległego o 8 klm. od st. UDRYCK**

Taksacja drzewostanów, warunki przetargu oraz projekt umowy są do obejrzenia

w Wydziale Agrarnym Instytucji Centralnej Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, Nowogrodzka Nr. 50, w oddziale Państwowego Banku Rolnego w Pińsku oraz u Administratora majątku WYSOCK, p. Jerzego Niemirycza, poczta Wysock, wojew. Poleskie

199.130/1



## ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA JASKRAWE LINJE CIENIOWE

padające na deskę. Linje te odbijają się jak sznury i wskazują kierunek, w jakim piły przejdą przez deskę.

**STOSUJCIE ŚWIATŁO KIERUNKOWE**

a otrzymacie o 5% większą wydajność masy drzewnej. Żądacie szczegółowego prospektu!

HERMANN LAMBERTY, fabr. aparatów, Neheim (Westf.)

Zastępstwa: Inż. D. Goldberg, Warszawa, Twarda 10, tel. 425-53,

174.130/1 Inż. M. Cohn, Katowice, N. Auerbach, Gdańsk

## SPROSTOWANIE OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Pińsku, podaje do publicznej wiadomości, że przetarg na drzewostan, przeważnie kopalniaki, w majątku WYSOCK, ogłoszony na dzień 27 września r. b. odbędzie się

**2 PAŹDZIERNIKA**

r. b. o godz. 13 w lokalu Oddziału,  
**Pl. Trzeciego Maja róg ul. Kościuszki Nr. 2**

204. 130/1

## DAS POLNISCHE HOLZ

### Kurze Nachrichten

Der neue, erhöhte Eisenbahn-Gütertarif dürfte erst im Jänner, wahrscheinlich aber erst im Februar kommenden Jahres eingeführt werden.

In den letzten Wochen wurden einige grössere Waldobjekte mit Schlaggenehmigung verkauft, darunter die Gräfllich Czacki'schen Waldungen bei Stołbce an die Firma Goldfarb u. Rubrzewski in Słonim, an dieselbe Firma die Waldungen der Bank Ziemiański bei Mańkowie, an die Firma L. Eisenstadt in Słonim der schlagbare Stockbestand der Wälder bei Zołwa.

Die Firma Rozwadów-Kępa verkaufte vor Kurzem nach Deutschland ca 1000 m<sup>3</sup> kieferne Stammware in Blöcken zum Preise von RM 105 loco deutsche Grenze unverzollt. Das Geschäft umfasst I. u. II. Klasse mit Ausschluss der III.

Die Firma Hermann Wolf, Berlin schloss mit der Gräfllich Zamoyski'schen Majoratsverwaltung auf gemeinsame Exploitation des laufenden Etats für Eiche (ca 30.000 m<sup>3</sup>) ab

Die Preise für Sleepers und englische Bohlen sind weiter im Fallen begriffen. Für Sleepers erzielt man nunmehr in Danzig nicht über sh. 8.9 das Stück frei Waggon.

## Preisnotierungen

Nachstehend die Richtpreise per 1 m<sup>3</sup> (cbm) frei Waggon Verladestation (wo nicht anders vermerkt).

Kiefer: Blöcke nicht not.; Langholz (das Stück 1 m<sup>3</sup> im Durchschnitt) nicht not.; Stammware in Blöcken loco Grenze Mk. 90—100; Mittelware mk. 50; Astreine Seiten loco Grenze Mk. 87—90. Waggonbretter Mk. 63; Waggonbohlen Mk. 60 (beides loco Grenze); Telegraphenstg u. Masten sh. 23 bis 24; Grubenholz § 3.20 Sleepers loco Danzig d. St. sh. 8.9; Schwellen l. T. sh. 4.7 (loco Grenze).

Fichte: Langholz sh. 18 Bohlen 1 Std £ 10.10 loco Danzig; Schleifholz § 3.25.

Eiche: Prima Fournierstämme £ 9—10; Stämme von über 50 cm. £ 5.10; von 40—49 cm. sh. 70—75, von 30—39 cm. sh. 55—60; Stammware in Bl. (loco Danzig) £ 4.15; Schwellen d. St. \$ 1.50; Binder (Ausl.) \$ 13.50 Plançons (Kbfuss) sh 4.

Ahorn:	astfrei von 35 cm. im Zopf sh.	50
Weissbuche	" " 25 " " " "	25
Erle	" " 25 " " " "	35—36
Birke	" " 25 " " " "	25
Espe	" " 25 " " " "	30
Rotbuche	" " 30 " " " "	\$ 5.50 —6

„POPEŁ”

Fabryka lin do popędu maszynowego: manilowych i popędnych  
Kraków — Dębniaki

205. 40/1

### POSZUKUJĘ do bieź. dostawy do Wielkopolski:

deski obrzyn. czyste i półczyste, sosn. i świerkowe m grub. 13, 15, 19, 25, 30 38 i 40 mm, rznięte sosn. kantówki i belki wedł. listy i w dług. bieź., podłogowe deski heblowane i szpundowane w grub. 24, 28 i 30 mm i proszę o ostateczne oferty

E. SZYMCZAK, Makler drzewny

Tel. 65-05, POZNAŃ, Polna 4, Tel. 65-05  
203. 301/1

# DZIAŁ HANDLOWY

## Z rynku szwedzkiego

Miesiąc sierpień jest dla rynku szwedzkiego zazwyczaj miesiącem wypoczynku, pod którym to względem i rok bieżący nie przyniósł żadnej zmiany. Bezczynność jednak pierwszych dwóch tygodni sierpniowych w tym roku nie była tylko logiczną konsekwencją przerwania biegu interesów w Anglii i na kontynencie podczas okresu wakacyjnego, lecz uważni obserwatorzy musieli doszukiwać się w niej pewnego związku z bardzo wzmożoną w ostatnich czasach podażą drewna białego rosyjskiego po cenach nadzwyczaj niskich.

Poniższe zestawienie daje pojęcie o rozmiarach niżki cen pod wpływem rosyjskiej podaży, wskazuje bowiem ceny z początku sezonu a przyjęte obecnie (cif London lub wschodnie wybrzeże Zjedn. Kr.)

drzewo białe	Ceny początkowe	Ceny obecne
u. s. 3 x 9"	£ 16.10 s.	£ 14
" „ 2 1/2 x 7"	15.10 s.	13

Oczywistem się wydaje, iż w tych warunkach eksporterzy szwedzkiego

drewna białego zmuszeni są zaniechać wszelkiej myśli nawet o możliwości konkurencji. Jakikolwiek miałyby ich czekać kłopoty pod koniec sezonu bieżącego są oni zgodni co do tego, że lepiej postąpią magazynując pozostałe jeszcze zapasy, aniżeli sprzedając je obecnie po narzuconych przez Rosję konkurencyjnych cenach. Należy zresztą wziąć pod uwagę również i rynek 1929 r., który będzie się kształtował przy czynnym udziale Francji już od początku roku przyszłego; śmiało więc można liczyć na sprzedaż z początkiem roku 1929 wszystkich tych ilości drewna białego któreby ewentualnie podczas zimy pozostały jeszcze na składach w Szwecji.

Jak wielkim popytem cieszy się drzewo szwedzkie, świadczy o tem fakt, że mimo rzucenia przez Rosję tak wielkich ilości drewna białego zarejestrowano tu szereg transakcyj w ostatnich tygodniach, mianowicie z odbiorcami trancuskimi i niemieckimi po cenach następujących:

3 x 9"	£ 13.15	do £ 14.—
2 1/2 x 7"	" 12.10	" " 12.15
4 x 4 1/2"	" 12.—	" " 12.5

fob. Harnosand, lub porty jeszcze bardziej na północ leżące.

Z Golfu dolnego kotowano 15 s. do 20 s. więcej za deski oraz o 5 s. do 10 s. więcej za bale. Jak dotąd, sprzedawcy szwedzcy przeciwstawiali silny opór rosyjskiej obniżce cen drewna białego, skutkiem czego ominęła ich jednak spora ilość umów i cyfry obrotów ich zmniejszyły się znacznie.

Rynek drewna czerwonego, jak zwykle o tej porze, jest bardzo spokojny. Na rynku tym Rosjanie ze swemi 30.000 stds. „sensacji”, jak wyraża się tutejsza prasa, nie zrobili. Przypuszczać należy że zdołają oni sprzedać swoje zapasy bez redukcji cen. Tak w Szwecji jak i w Finlandji główni eksporterzy są w trakcie zawierania licznych umów i według wszelkiego prawdopodobieństwa popyt jesienny pozwoli im wyzbyć się dotychczas nie sprzedanych zapasów.

Temniemniej tendencja cen drewna czerwonego wydaje się słabszą, co daje się i stąd wywnioskować, iż ostatnia cena na Harnosand naprz. £ 17.10 za 3 x 9 w jednym lub

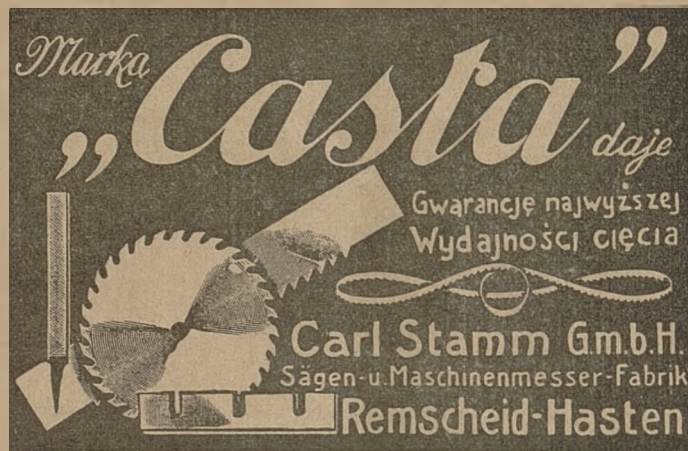


## PIŁY TRAKOWE

z materiału o kompozycji chromowej C. S. 2. A.

ZAPEWNIĄ WAM

NAJWYŻSZĄ WYDAJNOŚĆ



## ZATEM

Jeżeli chcecie, aby Wasze zakłady pracowały owocnie,

nie wolno Wam oszczędzać

przy kupnie pił!

DOSTAWCA WIELKICH TARTAKÓW PAŃSTWOWYCH i PRYWATNYCH

167. 90/3

dwóch wypadkach została przyjęta również i na Golf Dolny.

Do połowy sierpnia b. r. sprzedaż drewna z Szwecji osiągnęły ilość 715.000 stds.

## Nastroje we Francji

Jak było do przewidzenia, ceny się utrzymują pomimo zastoju. Kierownicy większych przedsiębiorstw znajdują się obecnie na urlopie wobec czego niema chwilowo nic ciekawego do zaznaczenia. Po upływie będącego w toku 4-tygodniowego okresu urlopowego, a więc w październiku, można się spodziewać że rozpocznie się bardzo ruchliwy sezon. Taką prognozę stawiamy wobec następujących rozważań: a więc, przede wszystkim, decydującym w tym względzie czynnikiem wydaje się stabilizacja franka oraz wzrost zaufania do przyszłości gospodarczej kraju, przyczynia się to bowiem do pobudzenia nowego rozpędu w przemyśle; nie mniejszą wagę posiadają pozatem ulepszenia w budownictwie oraz uchwalony już przez parlament na wielką miarę zakrojony plan rozbudowy kraju. Tartacznicy otrzymują już zapytania i orjentują się co do źródeł pokrycia przed niebawem mającymi się rozpocząć przetargami. Doświadczenia lat ubiegłych są jeszcze tak żywe w pamięci, że niewątpliwie nie pozwolą na podobne hossowanie cen surowca, jakie miało miejsce w ostatnich czasach i które ogółem biorąc, ni-

komu korzyści nie przyniosło a tylko straty.

Zdaniem prasy francuskiej należy dążyć do porozumienia w tym względzie, leży ono bowiem nie tylko w interesie każdego poszczególnego przedsiębiorcy, ale przede wszystkim w interesie całego społeczeństwa. Nie ulega co prawda wątpliwości że interesy idą coraz lepiej, że odczuwa się stanowczo lepszą atmosferę handlową, tem niemniej nie wolno zapomnieć, że gdy przemysł płaci drożej za surowiec, to wywołuje to zamieszanie, które odbija się na cenach produkcji, podnosi koszty utrzymania, pensje i t. d., zmniejsza w konsekwencji zdolność nabywczą waluty, roz ętać może na nowo nadmierny obieg pieniędzy i znów postawić na porządek dzienny problem równowagi gospodarczej we Francji.

Nabywcy jak i sprzedawcy drzewa winni zdaniem francuskiej prasy fachowej przejąć się myślą, że każdy poszczególny z nich, choćby jak najbardziej ukryty w masie, jest ważniejszym czynnikiem na rynku niż on to sobie wyobraża i że winien być nie kupcem tylko, lecz przede wszystkim Francuzem.

## Gdański rynek drzewny

Wśród gdańskich kupców drzewnych utwierdza się przekonanie, że okres nadchodzący będzie dla gdańskiego handlu drzewnego krytyczny, a nawet może doprowadzić do jego

upadku, o ile w porę nie zostaną powzięte środki zaradcze. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią z jednej strony w kształtowaniu się sytuacji na rynku polskim, z drugiej strony w polityce taryfowej kolei niemieckich i w grożącej konkurencji portu gdyńskiego.

Zadanie gdańskiego handlu drzewnego polegało w ostatnich latach na eksporcie drewna polskiego do państw zamorskich, w pierwszym rzędzie do Anglii. Jak długo na rynku polskim ceny utrzymywały się na poziomie znacznie niższym od poziomu cen światowych, tak długo kupcy gdańscy mogli narzuconemu im przez geograficzne położenie Gdańska zadaniu sprostać. Kiedy jednak w roku ubiegłym po zawarciu polsko-niemieckiego traktatu drzewnego ceny w Polsce poczęły iść w górę, straciło drewno polskie na rynku niemieckim zdolność do konkurencji z drzewem fińskim i rosyjskim, stając się od niego o wiele (obecnie o 2 — 3 £) droższym. Jedyny wyjątek stanowi polska dębina, która dotychczas jeszcze jest na rynku angielskim bezkonkurencyjną. Nadchodząca kampania drzewna dla gdańskich kupców nie przyniesie zwrotu ku lepszemu, ponieważ poziom cen drewna surowego w związku z ograniczeniem wycięcia w Polsce się nie obniży. Skutkiem tego stanu rzeczy gdański kupiec drzewny będzie musiał się ograniczyć do eksportu do Anglii tych rodzajów drewna, które są jeszcze bezkonkurencyjne, przy pewnej nadziei na wzmocnienie eks-

portu na inne artykuły drewna w miesiącach zimowych, kiedy porty fińskie i rosyjskie są zamrożone.

Te i tak już marne widoki gdańskiego kupiectwa na nadchodzącą kampanję pogarsza jeszcze polityka taryfowa niemieckich kolei żelaznych dążąca konsekwentnie do skierowania polskiego zamorskiego eksportu drzewnego na porty niemieckie, oraz wysoki koszt przeładunku w gdańskim porcie (15 sh), który może polski handel drzewny spowodować do kierowania swych transportów na Gdynię, w której koszty przeładunkowe są o połowę niższe. W związku z tymi faktami kupiectwo gdańskie wystąpiło wobec rządu polskiego z żądaniem przyznania specjalnych taryf ulgowych dla drewna przeznaczonego do eksportu przez port gdański, a wobec gdańskiej Rady Portu z żądaniem obniżenia opłat portowych.

W związku z niekorzystnym dla gdańskiego handlu drzewnego kształtowaniem się sytuacji panuje na rynku gdańskim cisza. Pewnych transakcji dokonują jedynie ci kupcy gdańscy, którzy posiadają na Pomorzu tartaki lub lasy i eksport swój kierują do Niemiec. Ze strony niemieckiej poszukiwany jest materiał odziomkowy dobrej jakości, płacony obecnie franco granica po 100—110 mk. niem. Materiał dębowy, zdalny na forniery, płacony jest od 200-tu mk. w górę franco granica, dąb zwykły po 160 mk. Co raz bardziej poszukiwana jest na rynku niemieckim polska papierówka, przyczem kupcy niemieccy oferują po 3.75 dol. franco granica.

Wschodnio-pruskie tartaki cierpią na brak surowca, ponieważ zakupione przez nie na kresach wschodnich partje drzewa surowego w związku z niskim stanem wody na Wiśle nie mogły być dotychczas spławione. W związku z tym wykazuje drewno surowe na rynku wschodnio-pruskim tendencję zwyżkową, przyczem licznym tartakom grozi zamknięcie.

## Z Norwegji

Sprzedaż drewna heblowanego wyniosła w lipcu 4300 stds., a mianowicie zakupiły:

Anglja	1500
Australja	2600
Afryka	200
	<hr/>
	4300

Wynosi to ogółem do końca lipca 36.000 stds., czyli normalną cyfrę ostatnich dwóch lat.

## Małopolska Wschodnia

Sytuacja na tutejszym rynku drzewnym nie wykazuje w ostatnim czasie żadnych ważniejszych zmian.

Manipulacja leśna, mianowicie ścinka i wyróbka letnia, ukończona, obecnie zaś kontynuuje się dalsze prace po dokonanej ścince, a więc oczyszcza się drewno z gałęzi i konarów oraz czyni przygotowania do spuszczenia i zrywowania stoków i do wywózki zimowej.

Ruch budowlany w stosunku do ubiegłych miesięcy ożywił się nieco. Daje się zauważyć od pewnego czasu pewna stabilizacja cen na krajowe materiały. Wprawdzie najważniejszy artykuł budowlany, jakim są miękkie deski 33 mm. grubości, obniżyły się nieco w cenie, niema to jednak ważniejszego znaczenia.

Ruch tartaczny odbywa się w całej pełni. Produkuje się przeważnie materiał dla rynku niemieckiego oraz w mniejszej mierze dla rynku angielskiego, holenderskiego i francuskiego.

Płacono za drewno okrągłe miękkie eksportowe § 4.40 do § 4.50, dla tartaków krajowych § 4 do § 4.15. W okrągłej dębinie eksportowej transakcje były minimalne, za okrągłą krajową dębinę płacono § 7 do § 10. zależnie od sortymentu.

Za kopalniaki płacono § 3.20 do § 3.40, za papierówkę § 2.60 do § 2.70 za metr przestrzenny.

W transakcjach materiałami tartami miękkimi uzyskiwano za bale holenderskie § 10.25 do § 11.50, podczas gdy bale angielskie zupełnie były zaniedbane z powodu braku popytu; za deski krajowe budowlane płacono § 9. — do § 9.75. Za materiały tarte dębowe eksportowe osiągnięto cenę § 19, — do § 26. — zależnie od sortymentu i wymogów jakościowych, za sortymenty krajowe § 18. — do § 21. — Zapotrzebowanie na dębinę było nieco żywsze. Deszczułki posadzkowe sprzedawano I kl. po zł. 11.25 do zł. 11.50, II-gą kl. po zł. 10. — do zł. 10.30 za m<sup>2</sup>.

Na ogół konjunktura nie przedstawia się różowo, a poprawy należy się spodziewać dopiero wtedy, gdy uda się przemysłowi przerabiającemu drewno pozyskać surowiec za cenę, która po doliczeniu kosztów produkcji umożliwi mu konkurencję na zachodzie.

Do pogorszenia sytuacji w produkcji drzewnej przyczyniła się także ta okoliczność, iż w ostatnich

miesiącach z powodu stałego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, płace robotników wzrosły o 15 do 20%.

## Na temat stosunków w Polsce

„The Timber News“ podaje w jednym z ostatnich numerów następujące uwagi:

Ścierające się wpływy w  
Polsce

Rzecz w tem, iż w Państwie Polskiem ścierają się dwa sprzeczne z sobą kierunki interesów, odnośni zaś ministrowie nie mogą się widocznie zdecydować który interes jest ważniejszy.

Min. Rolnictwa, kierujące licytacjami lasów, jest najzupełniej zadowolone z wykupu lasów ze strony Niemiec, gdyż ceny osiągnięte w roku ub. były znacznie wyższe niż w latach poprzednich. Dzięki udziałowi Niemiec ilości sprzedane były również większe. Zyski więc Departamentu Rolnictwa były odpowiednio lepsze i powtórzenie tego faktu uważa się za pożądane.

Z drugiej znow strony Min. Pracy spogląda ze strachem na to wszystko co się dzieje, ponieważ redukcja wywozu drzewa tartego musi doprowadzić do redukcji pracy. Izby Handlowe przewidują również znaczną redukcję wywozu, ogólna zaś wydajność przemysłu drzewnego jest niższa niż w roku ub.

Kłopoty polskich tartaków.

Panuje przekonanie iż należy kierować się większą ostrożnością niż w roku ub., gdy zaniechano przecierania drzewa dla Anglii a wyrabiano towar li tylko w wymiarach niemieckich. Gdańsk jest literalnie zasypywany zapytaniami z Polski odnośnie przewidywanego popytu ze strony Anglii w nadchodzącym sezonie. Ze względu na absolutny brak statystycznych danych z Anglii nie mają tamtejsi eksporterzy możliwości dania konkretnych odpowiedzi, zalecają jednak wielką ostrożność. To też tartaki polskie znajdują się w kłopotliwym położeniu i nikt nie dopomaga im do wyjścia z tej sytuacji. Wydaje się niemiłym przecierać dla rynku niemieckiego, wątpliwem natomiast pozostaje, czy i w jakich ilościach wzięć zechce Anglija. Jedyne brak pieniędzy oraz sztywne zachowanie się Min. Roln. ratują nieco kupca pol-

# UNIA

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN TOW. AKC.

oddział I **C. BLUMWE i SYN** BYDGOSZCZ

## TRAKI

najnowszej konstrukcji

NAJWYŻSZEJ

WYDAJNOŚCI

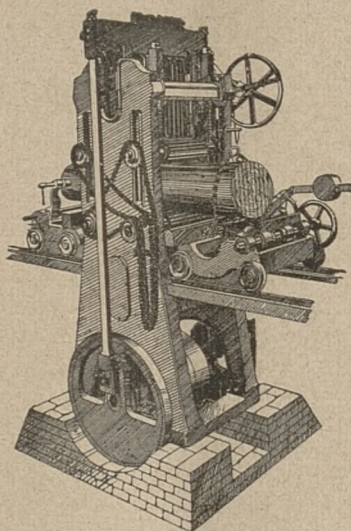
DO 100 M<sup>3</sup> DZIENNIE

PIONOWE, POZIOME,

PRZEWOŻNE.

WSZELKIE MASZYNY

TARTACZNE



## WSZELKIE MASZYNY

DO OBRÓBK

DRZEWA

=

### PRZEDSTAWICIELSTWA:

Warszawa, Lwów, Poznań,  
Wilno, Łódź, Kraków, Gdańsk,  
Konstantynopol, Berlin, Rio de  
Janeiro, Bukareszt

PROSPEKTY I KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

NA ŻĄDANIE WIZYTY INŻYNIERÓW.

198. 130/3

skiego, nie chce on bowiem kupować surowca po żądanych cenach a gdyby nawet chciał, to nie miałby na to pieniędzy. Miesiąc nadchodzący będzie wyścigiem między wspomnianymi u wstępu partjami, lecz należy przypuszczać że ostatecznie zachowany będzie interes tartaków. Poza tym zaś musi być powzięta decyzja odnośnie przyszłości, gdyż ta jest w każdym razie najważniejszą w przemyśle narodowym.

## Wiadomości handlowe

### Transakcje

Ordynacja Zamoyska będzie eksploatowała swoje rębne drzewostany dębowe w nadchodzącej kampanii wspólnie z firmą Wolf Hermann Berlin (Danziger Sleeperkontor, W. Schoenberg, Gdańsk — G. Rojter Warszawa).

F-a Rozwadów—Kępa sprzedała do Niemiec ok. 1000 m<sup>3</sup> stolarki sosnowej w blokach, I-ej i II-ej klasy bez III-ej po cenie mk. 105 loco granica.

Kupcy słonimscy Goldfarb i Rubzewski nabyli tegoroczne cięcia w lasach hr. Czackiego koło Stołbc.

Ci sami nabyli tegoroczne cięcia w lasach Banku Ziemiańskiego przy st. Mańkowicze.

F-a Leib Eisensztadt, Słonim nabyła pośrednio od f-y Century, Warszawa tegoroczne cięcia w lasach w okolicy Żołwy.

P. T. Dziewicki sprzedał swój majątek leśny Wólka Leszczańska obszaru ok. 330 morgów, w okolicy Chełma za 75.000 \$ f-ie Bernstein i Ferster, Warszawa.

Podana przez nas w ostatnim numerze wiadomość o sprzedaży 1000 m<sup>3</sup> olchy na pniu f-ie Glejberman w Pińsku dotyczy nie Ad-

ministracji majątku Telechany, lecz firmy Benisławski i Szerling. Poza tym w wiadomości dotyczącej sprzedaży przez hr. Przesłowskiego tegorocznych poręb w majątku Telechany cena sprzedaży winna brzmieć nie 68.000 \$ lecz 65.000 \$ i dotyczy ona drzewostanów, likwidowanych w związku z regulacją serwitutów pastwiskowych wsi Hutka i Kraje.

## Informacje

Pomimo zbliżającej się kampanii rębnej nie zanotowano dotychczas żadnych transakcji na bloki sosnowe, podczas gdy w roku zeszłym o tym czasie wiele już było zawartych. Zupełny brak orientacji u kupców niemieckich i krajowych co do widoków na przyszły sezon powstrzymuje od zawarcia transakcji nawet tych, którzy dysponują odpowiednimi środkami.

Na rynku sliprów nadal słaba tendencja — cena ich nie przekracza obecnie sh 8.9 za sztukę franco wag. Gdańsk. Podobnie zniżkują też ceny bali angielskich.

# Komisarz Giełdy Drzewnej w Warszawie

Minister Przemysłu i Handlu p. E. Kwiatkowski mianował Komisarzem Giełdy Drzewnej w Warszawie Radcę Ministerjalnego p. Świętosława Baudouin de Courtenay z Wydziału handlu wewnętrznego Departamentu Handlowego M. P. i H.

## Udział własności leśnej w przemyśle drzewnym

Według ankiety, zebranej w roku 1927/28 przez Zrzeszenie Właścicieli Lasów, znajduje się w posiadaniu właścicieli lasów:

### I. W b. Kongresówce

Tartaków	54
Traków	82
Cyrkularek	17
Gonciarek	6
Klepkarek	1
Pił walcowych	2

tartaków nieczynnych 3 = 3 traki  
w dzierzawie całkowitej 2 tartaki =  
3 traki.

Przerabiają według nadesłanych odpowiedzi z 47 tartaków (72 traków) 275.639 m<sup>3</sup>.

Maksymalnie mogłyby przerobić według odpowiedzi 40 tartaków (61 traków) 356.860 m<sup>3</sup>.

Eksportowego materiału przera-  
biają, według odpowiedzi 14 tar-  
taków (26 traków), 60.662 m<sup>3</sup>.

Z innych zakładów przemysłu  
drzewnego odpowiedź nadesłała  
1 stolarnia, 10 terpentyniarni, 4 wy-  
luszcarnie.

Na własne potrzeby pracowały:  
2 tartaki = 4 traki.

### II. Województwo krakowskie

Tartaków	27
Traków	41
Cyrkularek	1

Przerabiają 98.690 m<sup>3</sup>.

Mogą przerobić maksymalnie  
182.000 m<sup>3</sup>.

Eksportowego materiału wyra-  
biają, według odpowiedzi 8 tartak-  
ów = 13 traków, 26.040 m<sup>3</sup>.

Z innych zakładów przemysło-  
wych nadesłała odpowiedź od 1 sto-  
larni, 1 terpentyniarni i 1 wyluszc-  
czarni.

### III. Województwo poznań- skie

Tartaków	14
Traków	17
Heblarka	1

Przerabiają, według odpowiedzi  
12 tartaków (15 traków) 35.350 m<sup>3</sup>.

Mogą przerobić maksymalnie, we-  
dług odpowiedzi 10 tartaków (14  
traków) 58.250 m<sup>3</sup>.

### IV. Kresy Wschodnie

Z Kresów otrzymano odpowiedzi  
zaledwie od:

Tartaków	8
Traków	17

Przerabiają według odpowiedzi  
7 tartaków (16 traków) 97.420 m<sup>3</sup>.

Mogą przerobić maksymalnie,  
według odpowiedzi 7 tartaków  
(16 traków) 155.960 m<sup>3</sup>.

Eksportowego materiału przera-  
biają, według odpowiedzi 4 tartak-  
ów (11 traków) 22.690 m<sup>3</sup>.

Z innych zakładów przemysło-  
wych nadesłała odpowiedź od:

8 terpentyniarni, 1 gonciarni,  
2 smolarni.

*Dr. Witold Babiński.*

**1500 mp.**  
wałków opałowych  
sosz. i świerk. 1.00 m. dl., 3 — 14 cm.  
grub. mam franko wagon na sprzedaż  
**W. Schröer**  
Koszęcin G. Śl.  
197.40/1

## W sprawie II-go Zjazdu Prze- mysłowców i Kupców Drzewnych.

W związku z odbyć się mającą  
w przyszłym roku Powszechną Wy-  
stawą Krajową w Poznaniu wszy-  
stkie niemal organizacje branżowe  
życia gospodarczego w Polsce po-  
rozumiewają się z Dyrekcją P. W. K.  
co do możliwości urządzenia zjazd-  
ów w czasie trwania Wystawy.  
Zjazdy takie, właśnie w obliczu  
P. W. K., tej wielkiej rewji sił go-  
spodarczych Polski, mogą mieć nie-  
zwykle doniosłe znaczenie nie tylko  
dla imprezy wystawowej ale i dla  
urządzących te zjazdy organizacji,  
gdyż sama wystawa, w której pełne  
udanie się nikt już dziś nie wątpi  
będzie dziełem doskonałej organi-  
zacji i nasunie każdemu zwiedzają-  
cemu należyte refleksje co do  
możliwości, tkwiących w dobre

jętym ruchu organizacyjnym. Moż-  
na się więc spodziewać, że i Rada  
Naczelna Związków Drzewnych pój-  
dzie za przykładem innych organi-  
zacji i spowoduje zwołanie II-go  
Ogólnopanstwowego Zjazdu Prze-  
mysłowców i Kupców Drzewnych  
Polski do Poznania w czasie trwa-  
nia P. W. K., tembardziej że od  
czasu ostatniego zjazdu warunki  
egzystencji drzewnictwa w Polsce  
pod niejednym względem już uległy  
i ulec jeszcze mogą do połowy  
przyszłego roku poważnym zmianom,  
które wymagałyby omówienia w jak-  
najszerszym gronie. Sądząc z do-  
chodzących nas z wielu stron gło-  
sów, inicjatywa taka Rady Naczel-  
nej spotkałaby się z ogólnym  
uznaniem.

**LAMPY**  
**LATARNIE**  
naft.-żarowe



oryg. ang. syst. **KITSONA**  
oraz syst. **Polmet**

dla oświetlania  
**Placów tartacznych**  
hal fabr. i tartaków  
od 150 — 1000 świec  
= najekonomiczniejsze =  
**POLMET S. A.**, biuro sprze-  
daży, Warszawa, pl. Dąbrow-  
skiego 2, tel. 123-99  
F a b r y k a — Lwów, Nowej Rzeźni 25  
189.130/1

## Z rynku litewskiego

Tendencja dla papierówki oraz dłużyc  
mocna. Również mocna tendencja panuje  
na rynku materiałów eksportowych, słaba  
natomiast dla drzewa opałowego. Zapo-  
trzebowanie wewnętrzne na celulozę zna-  
cznie przewyższa możliwość dostaw, ogra-  
niczonych wskutek braku kapitałów obro-  
towych. Fabryka celulozy w Kłajpedzie  
odrzuca wobec tego wielkie ilości zamó-  
wień, nie będąc w stanie wykonać ich.

# Dążenie do odbudowy lasów w Anglii

W 1919 r. został ułożony 10-letni plan zalesienia Anglii i Irlandji, działalność komisji zalesienia zakończona będzie ostatecznie w 1929 r. Plan ten przewidywał zalesienie 150 tys. akrów, z czego dotychczas zalesiono już 136 tys. akrów. Do liczby tej dochodzi 75 tys. akrów zalesionych lasów prywatnych.

Według sprawozdania „Forestry Commissioners“ z dnia 30.IX 27 r., która to organizacja rozpoczęła 8 rok swej działalności, w ciągu tego okresu zostało uzyskane dzierżawą i zakupem w Anglii i Walji — 157.844 akrów, w Szkocji — 233.667 akrów, w Irlandji — 397.704 akrów. Wydatkowano ogółem: 2.395.506 £, przewidziany wydatek — 3½ milj. £. Środki te nie wystarczają jednak nawet w przybliżeniu na zalesienie całego kraju. Kanclerz

skarbu zapowiedział tymczasem, iż rząd jest gotów udzielić nowych środków na dalsze zalesianie. Na okres 1929—39 będzie postawiona do dyspozycji suma 5½ milj. £. Komisja zalesienia posiadała w dniu 30.IX 27 r. szkółki na obszarze 730 akrów, na których było zasianych 213 milj. i posadzonych 115 milj. drzewek.

Personel wynosił: najmniejsza ilość w lecie — 2.735 osób, najwyższa w zimie — 3.495 osób.

Niedawno wydane sprawozdanie „Imperial Economic Committee“ zajmuje się zagadnieniem przyszłego ogólnego światowego niedostatku drzewa, wobec rabunkowej gospodarki leśnej w krajach eksportujących.

W r. 1925 po wystawie w Wembley został utworzony specjalny wydział dla popierania handlu drzewem z kolonjami brytyjskimi. Sprawozdanie, mówiące o zapotrzebowaniu Anglii na drzewo, zwraca uwagę na okoliczność, że przywóz do

Anglii drzewa i materiałów drzewnych w ciągu r. 1927 osiągnął wartość około 67 milj. £, przyczem w większej części drzewo to pochodziło z zagranicy. Z kolonij angielskich i dominjów Kanada jest głównym producentem drzewa, jednakże wywóz drzewa kanadyjskiego jest prawie w całości kierowany do sąsiadujących z Kanadą St. Zjednoczonych Ameryki Półn.

Sprawozdanie domaga się rozważenia kwestji, czy nie byłoby możliwym kanadyjski wywóz drzewa choć w części skierować do Anglii. W dalszym ciągu sprawozdanie zaleca większe zużycie twardszych gatunków drzewa, którego Anglja posiada zapasy w swych kolonjach tropikalnych. Laboratorium leśne Ks. Risborough na zagadnienie to ma zwrócić uwagę, jak również zajmie się tem Empire Marketing Board, którego zadaniem jest propaganda handlu między Anglją a kolonjami.

## Najbliższe sprzedaże drewna

**27 wrzesień**

**Magistrat m. Torunia** — licytacja na 35 m<sup>3</sup> desek bukowych, 27 m<sup>3</sup> desek brzoźowych, 10 m<sup>3</sup> desek olszowych, 10 pak płyt klejonych.

**2 październik**

**Państwowy Bank Rolny w Pińsku** — submisja na drzewostany przeważnie kopalniakowe z zapasem ca. 25.000 m<sup>3</sup> drewna.

**3 październik**

**Nadleśnictwo w Niepołomicach** — submisja na 4150 m<sup>3</sup> drewna sosn. na pniu.

**9 październik**

**Dyrekcja L. P. Radom** — submisja na 1685,47 m<sup>3</sup> dłuźyc sosnowych i 181,72 m<sup>3</sup> dłuźyc dębowych (Nadleśnictwo Przedbórz).

**15 październik**

**Państwowy Bank Rolny, Wilno**, przetarg na sprzedaż lasu na wyręb w maj. Budy — 45 ha przeważnie papierówki.

**DESKI SKRZYNKOWE**  
szerokości 10 do 17 cm., długości od 3 do 6 m. zakupują stale  
**Seesing & Tölcke**

Hannover

Korespondencja w jęz. niemieckim

212.20/2

**SPÓŁKA AKCYJNA  
DRZEWNEGO PRZEMYSŁU i HANDLU**  
w Warszawie, ul. Oboźna № 7, tel. 278-16

Posiada własne tartaki na Wołyniu i w Gdańsku.  
Wyrabia materiały tarte, ciosane, w okrągłym stanie,  
opał, fryzy i beczkarke z własnych eksploatacji.

**K. CUKIER I SYN**

WARSZAWA, OGRODOWA 3

Tel. 290-83 i 258-45. Adres telegr.: „KACUKIER — WARSZAWA

ISTNIEJE OD 1884 r.

Przemysł drzewny i eksport wszelkiego rodzaju drzewa  
Własne tartaki parowe i eksploatacje leśne

200.50/2

**KLOCE SOSN.**

oraz wałki, f-co wagon  
lub binduga Berlin  
zakupuje stale

**RICHARD KÖNIG & Co  
HOLZGROSSHANDLUNG**

Berlin SW. 19, Grünstr. 10/11

Oferty w jęz. niemieckim

193.40/1

**Bloki sosnowe**

nasinałe, także krótkie, w grubościach  
10, 12, 18 i 20 mm., suche w 2 trans-  
portach poszukiwane franco stacja Leubs-  
dorf (Sachsen), oclone. Oferty w języku  
niemieckim do

Anton Findeisen, Leubsdorf, Sachsen

210.33/1

**DROBNE OGŁOSZENIA**

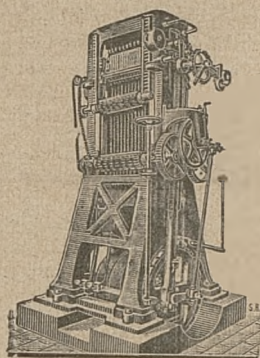
**Maszyna parowa** bliźniacza, 200-u  
konna, w dobrym  
stanie, kompletna dla tartaku, okazjnie do  
sprzedania. Wiadomość: „Stuposiany“ Polska  
Spółka Drzewna we Lwowie, pl. Smolki 5.  
186.35

**Zakupimy** z natychmiastową do-  
stawą 8000 m. b. szyn  
kolejkowych 12 kg. 1 m. b. Oferty prosimy  
nadsyłać: „Karpacie Towarzystwo  
Leśne, S. A.“ Lwów, Słowackiego 2.

# S. E. KOWARTOWSKI PRZEMYSŁ LEŚNY

CHŁODNA № 8, TEL. 311-50, 306-78

207. 65/3



Tartaki, Beczkarnie i Wełniarki fabryki  
F. W. HOFMANN we Wrocławiu

polecają przedstawiciele

Inż. Karol i Leon B-cia BRZOSKA

Biuro techniczne Warszawa, Widok 21. Tel. 12-89

40

**DRUKI**

WSZELKIE BLANKIETY, FORMU-  
LARZE i DRUKI DLA ZARZĄDÓW  
LASÓW, TARTAKÓW i INNYCH  
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DRZEW-  
NEGO WYKONUJĄ

**NAJTANIEJ**  
**NAJSZYBCIEJ**

ZAKŁADY GRAFICZNE

**„ARBOR”**

WARSZAWA, SOLEC 50, TEL. 221-92.

## CENY OGŁOSZEŃ

### TARYFA KRAJOWA

OKŁADKA I-sza str., dolny pas 30×200 mm — zł. 220.—, II-ga i III-cia str.,  $\frac{1}{2}$  str. — zł. 420.—,  $\frac{1}{2}$  str. zł. — 250.—,  $\frac{1}{4}$  str. zł. — 150.—, IV-ta str.  $\frac{1}{2}$  str. zł. 400.—,  $\frac{1}{2}$  str. zł. 220.—,  $\frac{1}{4}$  str. zł. 120.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: za 1 milimetr jednoszpaltowy przed tekstem — gr. 80, w tekście — gr. 90, za tekstem — gr. 75, drobne — gr. 15 za słowo. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

### TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

OKŁADKA: I-sza str. dolny pas 30×200 mm 30.—, II-ga i III-cia str.,  $\frac{1}{2}$  str. 45.—,  $\frac{1}{2}$  str. 30.—,  $\frac{1}{4}$  str. 20.—, IV-ta str.  $\frac{1}{2}$  str. 40.—,  $\frac{1}{2}$  str. 25.—,  $\frac{1}{4}$  str. 15.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: 1 milimetr jednoszpaltowy: przed tekstem 0,15, w tekście 0,20, za tekstem 0,15 drobne — 0,05 za słowo.